Cena numeru 15 groszy.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

Rok IX | ŁÓDŹ, WTOREK, DNIA 3-go MARCA 1931 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | Nr. 61

Krwawa zbrodnia przy ul. Traugutta

Klijent strzela do krawca w czasie targu o cenę ubrania. — Syn dozorcy, śpieszący na pomoc, pada pod gradem kul.

Dwie ofiary szaleńca przewieziono do szpitala.

Wczoraj wieczorem około godziny 10-ej dom przy ul. Traugutta Nr. 8

był terenem krwawej zbrodni,

której dokonano w mieszkaniu krawca 30-letniego Majera Neumana.

Do Neumana zgłosił się przed kilku tygodniami pewien klijent, z zawodu fryzjer, o nieustalonem jeszcze nazwisku, który zamówił garnitur. Przy obstalunku nie ustalono ceny garnituru, co w następstwie stało się przyczyną zatargu pomiędzy krawcem i jego klijentem. Neuman zażądał za uszycie garnituru 120 złotych.

Cena ta, zdaniem klijenta, była zbyt wygórowana.

Po dłuższych targach, które nie doprowadziły do rezultatu, fryzjer oświadczył, że

sumy tej nie uiści.

Wczoraj wieczorem przy drzwiach mieszkania Neumana zadźwięczał dzwonek. Kiedy służąca otworzyła drzwi,

do mieszkania wszedł jakiś młody osobnik, który nie opowiadając się nikomu, zatrzymał się w pracowni i począł przeglądać t. zw. żurnale. W kilka minut później do mieszkania Neumana przybył fryzjer.

Zwrócił się on do Neumana z zapytaniem, czy wyda mu garnitur.

Ponieważ otrzymał odpowiedź przeczącą, począł grozić krawcowi, że będzie go to „drożej kosztowało".

Po krótkiej wymianie zdań doszło do sprzeczki

która zamieniła się w bójkę. Ponieważ fryzjer dobył w międzyczasie rewolwer, Neuman począł uciekać do dalszych pokoi. Napastnik pobiegł za nim. Padły strzały.

Na odgłos strzałów do pokoju wbiegła służąca. Oczom jej przedstawił się straszny widok

Neuman leżał na podłodze w kałuży krwi.

Wszczęto alarm. Na odgłos krzyków,

na miejsce przybiegł syn dozorcy, 20-letni Stefan Matuszewski. W tej chwili padły znowu strzały. Matuszewski, słaniając się, wybiegł na schody, gdzie spotkał ojca i brata.

Ciężko rannego Matuszewskiego wniesiono do mieszkania i zawezwano pogotowie ratunkowe.

Na miejsce przybyła policja, która wkroczyła do mieszkania Neumana, gdzie zastała sprawcę krwawej zbrodni.

Aresztowano go i odprowadzono do komisarjatu policji.

W czasie przesłuchania *aresztowany fryzjer wylegitymował się trzema nazwiskami.* Dotychczas prawdziwego nazwiska ustalić nie zdołano.

Ciężko rannych Neumana i Matuszewskiego przewieziono do szpitala. ag.

Nadużycia w magistracie berlińskim

Urzędnicy pobierali łapówki od dostawców

Berlin, 2 marca.

W magistracie berlińskim wykryty został nowy skandal korupcyjny, w którym zamieszanych jest 7 wyższych urzędników. Przedsiębiorstwo brukarskie Emila Kellera dostarczało od dłuższego czasu płyty cementowe w bardzo miernym gatunku, a otrzymywało pieniądze za materjał pierwszorzędnej jakości. O machinacjach firmy Keller wiedzieli wyżsi urzędnicy, za milczenie pobierali łapówki. Magistrat poniósł straty wynoszące około 200,000 zł.

Dyktator oszczędnościowy w Austrji

Wiedeń, 2 marca.
(Telegram własny).

W związku z katastrofalną sytuacją gospodarczą w Austrji, rząd postanowił poczynić znaczne redukcje wydatków państwowych, aby tym odciążyć podatników. W tym celi powołany będzie specjalny komisarz oszczędnościowy, który posiadać będzie niemal uprawnienia dyktatorskie. Przedewszystkiem zniesionych zostanie kilka urzędów, oraz przeprowadzona będzie redukcja urzędników. Następnie scentralizowane zostaną małe urzędy.

Senatorzy amerykańscy

pod zarzutem pobierania łapówki

Waszyngton, 2 marca.
(Telegram własny)

Były senator Davis wystąpił z sensacyjnem oskarżeniem przeciwko kilkunastu senatorom.

Davis oświadczył mianowicie, że posiada dowody na to, że senatorowie ci brali łapówki podczas kampaniji o podwyższenie ceł. Kilku magnatów przemysłowych zainteresowanych w jaknajszybszej podwyżce ceł przekupiło senatorów, płacąc im sumy dochodzące do 100,000 dolarów. Davis domaga się przeprowadzenia śledztwa i zaaresztowania nieuczciwych członków parlamentu amerykańskiego.

Ciągnienie dolarówki z przeszkodami

Stwierdzono brak 50 numerków, których nie dostarczyła drukarnia.

Warszawa, 2 marca.

Wczorajsze ciągnienie dolarówki (pierwszej nowej, III serji), odbyło się w niezwykle podnieconej atmosferze i zamiast o godzinie 10 rano, rozpoczęło się dopiero o godzinie 10.55.

Przy sprawdzaniu numerów do przewodniczącego komisji, kierownika urzędu pożyczek państwowych dr. Mł. Bielaka, zgłosił się jeden z obecnych, prosząc o sprawdzenie, czy wśród przygotowanych numerów znajduje się numer 1452134 i czy jest on przygotowany do wrzucenia do obydwuch kół, z których za chwilę sierotki mają wyciągnąć wygrane.

Przy sprawdzaniu

OKAZAŁO SIĘ, IŻ NUMERU TEGO W KOLE NIEMA,

co wywołało niesłychaną wrzawę na sali oraz liczne zgłoszenia publiczności, żądającej sprawdzenia swych numerów.

Po dłuższej naradzie komisji, w której skład, poza dr. Bielakiem, wchodzi dwuch przedstawicieli miasta, rejent i delegat min. skarbu — okazało się iż zawiodła drukarnia, która nie dostarczyła 50 zwitków od numerów 449000 do 499000.

Zarządzono więc dopisanie ręczne odpowiedniej ilości numerów, przystąpiono do ciągnienia. Przedtem jeszcze jeden z obecnych zgłosił wniosek o odroczenie ciągnienia, celem wyjaśnienia i uporządkowania dostarczonych przez drukarnię zwitków z numerami. Wniosek ten nie został przyjęty, gdyż, jak wyjaśnił przewodniczący, nie wolno mu odraczać ciągnienia dolarówki na inny dzień.

Wreszcie po wyjaśnieniu wielu pytań przystąpiono do ciągnienia.

Redaktor „Polonji" skazany

na miesiąc więzienia za art. „Hańba brzeska przed sądem"

Katowice, 2 marca.

Przed sądem okręgowym w Katowicach toczyła się sensacyjna rozprawa o charakterze politycznym.

Na ławie oskarżonych zasiadł redaktor odpowiedzialny „Polonji" Skrzypczak, oskarżony o umieszczenie artykułu p. t. „Hańba brzeska przed sądem". Prokurator w swem przemówieniu podniósł, że fakty przytoczone w artykule „Polonji" są zmyślone, powołał się on przytem na oświadczenie premjera Sławka, który oficjalnie stwierdził, że sadyzmu i znęcania się w więzieniu brzeskiem nie było, lecz jak w każdem więzieniu wojskowem, posłuch musiał być w razie oporu wymuszany siłą.

Władze zarządzające więzieniem brzeskiem nie przekroczyły regulaminu więziennego. Sąd przychylił się do wywodów prokuratora i skazał Skrzypczaka na jeden miesiąc więzienia. Podobna rozprawa odbędzie się w dniu 5 b. m. w Bydgoszczy przeciw redaktorowi „Gazety Pomorskiej" za przedrukowanie tego samego artykułu. Jak wiadomo, do rozprawy bydgoskiej powołani zostali w charakterze świadków wszyscy b. więźniowie brzescy.

Wielka debata konstytucyjna

rozpoczyna się dziś w sejmie

Warszawa, 2 marca.

Jutro, t. j. we wtorek od rana rozpocznie się w sejmie wielka dyskusja konstytucyjna nad projektem zmiany ustroju złożonym przez BBWR. Z ramienia wnioskodawców przemawiać ma prezes Hołówko, prezes Jędrzejewicz wicemarszałek Car i prof. dr. Makowski. Wszystkie stronnictwa opozycyjne delegować będą po jednym mówcy dla złożenia zasadniczych deklaracyj oświetlających stanowiska tych stronnictw wobec problemu zmianu ustroju.

Wszystkie stronnictwa za wyjątkiem „Klubu narodowego" i „Chadecji" ustosunkować się mają do zagadnienia zmiany konstytucji negatywnie, wysuwając na plan pierwszy zagadnienia walki z kryzysem gospodarczym i pozostawieniem sprawy zmiany konstytucji na czas późniejszy.

Dyskusja konstytucyjna potrwa jutro w sejmie przez cały dzień.

Gorąca debata budżetowa

w parlamencie niemieckim

Berlin, 2 marca.
(Telegram własny)

W parlamencie rozpoczęła się dzisiaj wielka debata budżetowa. Debata ta trwać będzie dwa dni i posiada kolosalne znaczenie, albowiem poruszone będą wszystkie sprawy, dotyczące polityki wewnętrznej rządu. Choć opozycja nie bierze udziału w obradach, zainteresowanie jest olbrzymie albowiem socjaliści zamierzają wystąpić ostro przeciwko ministrowi spraw wewnętrznych.

Prezydent Peru

podał się do dymisji

Nowy Jork, 2 marca.
(Telegram własny).

Z Limy donoszą, że na żądanie armji prezydent republiki Sanchez Guerro podał się do dymisji. Również rząd złożył swoje funkcje.

Utworzona została nowa junta, na czele której stanął prezes najwyższego sądu, Eljas.

Przewodniczący junty woskowej rozpoczął natychmiast rokowania z powstańcami. Istnieje nadzieja, że w Peru wkrótce zapanuje spokój.

Rzym, 2 marca.

W dniu wczorajszym miała miejsce w Alpach nowa katastrofa. Z powodu obsunięcia się wielkiej lawiny śnieżnej straciło życie 6 robotników.

Wczorajsze obrady sejmu

zagwożdżone zostały długą dyskusją w sprawie podatku wyrównawczego dla gmin wiejskich. — Uczczenie pamięci zmarłego dr. Diamanda.

Poseł Tkaczow wydany sądom.

Warszawa, 2 marca.

Na wstępie dzisiejszego posiedzenia sejmu *złożono hołd pośmiertny znakomitemu parlamentarzyście dr. Hermanowi Diamandowi.* Marszałek dr. Świtalski zawiadomił sejm, że uważał za swój obowiązek wysłać depeszę kondolencyjną z powodu śmierci dr. Diamanda. *Sejm przyjął oświadczenie o śmierci dr. Diamanda przez powstanie wszystkich posłów z miejsc dla uczczenia pamięci zmarłego.*

Następne posiedzenie sejmu zostało na cztery godziny zagwożdżone długą i nieslychanie nudną dyskusją złożonego przez B.B. projektu ustawy *o podatku wyrównawczym dla gmin wiejskich.*

Historja sprawy jest całkowicie prosta. Gminy wiejskie mają 60 milj. zł. deficytu i wprowadzenie w życie tej ustawy, *mogłoby dać gminom około 40 miljonów złotych dochodu, co poprawiłoby choć częściowo ich mocno nadszarpnięte finanse.*

Przedstawiciele klubu B.B. popierali złożony przez siebie projekt, dowodząc, *że państwo nie może obecnie przyjść gminom wiejskim z pomocą i dlatego trzeba szukać innych źródeł dochodu.*

Mówcy opozycyjni dowodzili, że ustawa obecnie wprowadzona być nie może, gdyż obciąży ona płatników wiejskich i tak już uginających się pod ciężarem kryzysu gospodarczego.

W rezultacie kilkugodzinnej dyskusji ustawę uchwalono. Prawdopodobnie jednak senat zmieni jej brzmienie dość znacznie w sensie odciążenia płatników.

Wśród długiej kolejki mówców zabrał również głos poseł Dubois (P.P.S. C.K.W.), wypowiadając się przeciw ustawie i dowodząc, że jest ona jednem z ogniw łańcucha coraz nowych obiążeń podatkowych nakładanych przez rząd.

Poseł Tepinka (B.B.) z miejsca: — Czy podatek od kart do gry jest takim wielkim ciężarem?

Pos. Dubois: — Niektórzy lubią układać pasjanse.

Głos z B.B.: — Babcie...

Pos. Dubois: — Czasem dziadkowie też...

Z kolei po referacie posła Pimonowa z B.B. przyjęto projekt noweli do rozporządzenia Prez. Rzplitej o utworzeniu biura projektów meljoracji Polesia, przyjęto ustawy ratyfikujące drugi protokuł dodatkowy do konwencji handlowej z Węgrami oraz protokuł dodatkowy do konwencji handlowej z Węgrami w sprawie zmiany niektórych stawek celnych, projekt ustawy ratyfikacyjnej traktatu przyjaźni oraz handlowego i nawigacyjnego z Chinami oraz wniosek komisji regulaminowej *o wydaniu władzom sądowym posła Tkaczowa.*

Po odesłaniu szeregu spraw do odnośnych komisyj, posiedzenie odroczono do jutra godz. 11-ta rano.

*

Warszawa, 2 marca.

Kluby poselskie P.P.S., C.K.W. i N. P.R.-prawica złożyły dziś w sejmie wniosek, w którym proponują wezwać rząd *do natychmiastowego przedłożenia projektu o ubezpieczeniu społecznem łącznie z ubezpieczeniem na starość i od inwalidztwa.*

Wnioskodawcom chodzi o złożenie t. zw. ustawy scaleniowej, która łączy wszystkie rodzaje ubezpieczeń społecznych w jedną całość, a więc zarówno ubezpieczenia pod względem choroby jak i na wypadek inwalidztwa i na starość i t. p.

W ten sposób możnaby połączyć kasy chorych z innemi zakładami ubezpieczeń społecznych, a przez zaoszczędzenie kosztów administracji zniżyć składki zarówno ubezpieczonych jak i pracodawców.

Należy przypomnieć że projekt ten był już w sejmie wniesiony przez ministra dr. Jurkiewicza, *ale po kilku miesiącach został przez rząd wycofany dla przeredagowania go.* Od tego czasu projekt ten do sejmu nie wpłynął, a obecnym wnioskodawcom chodzi właśnie, aby ten projekt ustawy, pozwalającej na zniżenie składek ubezpieczeniowych, znów do sejmu wrócił i został uchwalony.

Pożar w willi Trockiego

Spłonęły cenne rękopisy

Berlin, 2 marca.
(Polska Agencja Telegraficzna).

„Montags Post" donosi że na wyspach Principe spłonął ubiegłej nocy dom, w którym zamieszkiwał Trocki z rodziną.

Pożar zniszczył urządzenie wewnętrzne mieszkania oraz bibljotekę, zawierającą szereg cennych książek i rękopisów Trockiego.

Zbiór korespondencji, prowadzonej między Trockim i Leninem, ocalał. Uległy zniszczeniu materjały do monografii o wybitnych politykach współczesnych, przygotowanej przez Trockiego.

Nie udało się ocalić rękopisów do pracy o Leninie i o armji czerwonej.

Król Zogu opuszcza Wiedeń

Wiedeń, 2 marca.

Dzienniki poniedziałkowe donoszą, że król albański, Zogu, opuści Wiedeń jeszcze w ciągu bieżącego tygodnia.



Obrady senatu nad budżetem

Warszawa, 2 marca.

W środę, od godz. 10 rano rozpocznie senat obrady plenarne nad budżetem na rok 1931-32. Dyskusja budżetowa w senacie rozpocznie się od referatu generalnego, który wygłosi senator dr. Marcin Szarski (BB).

Do czego zmierza „piatiletka"

O tem, co się dzieje w jakimkolwiek kraju europejskim, mamy naogół dość ścisłe i objektywne wiadomości. Zresztą stosunki na Zachodzie są w ogólnych zarysach tak podobne, zarówno pod względem politycznym, jak i społecznym, że zorjentowanie się w nich jest łatwe dla każdego przeciętnie inteligentnego czytelnika pism. Wszędzie panuje **ten sam ustrój społeczny,** wszędzie istnieją **prądy zachowawcze i radykalne,** mało różniące się od podobnych kierunków w innych krajach, prawie wszędzie pojawiły się tendencje, odpowiadające **mniej lub więcej włoskiemu faszyzmowi,** oraz działają organizacje komunistyczne. Zgruba więc wziąwszy, każdy europejczyk, gdziekolwiekby się znalazł, **czuje się „jak w domu".** Zupełnie inaczej przedstawia się ta sprawa, gdy mowa o **Rosji,** a raczej o tym olbrzymim kraju, noszącym nazwę **anarodową** — Z. S. R. R. — związek socjalistycznych radzieckich republik.

Stamtąd, z tego tajemniczego kraju, dochodzą nas od szeregu lat wiadomości jaknajbardziej „sensacyjne", nie **mieszczące się w ramach naszego repertuaru, a nawet słownika polityczno-społecznego.** Ostatnio, obok wiadomości o wielkich procesach i masowych wyrokach śmierci, coraz częściej mówi się o jakimś **dziwolągu filologicznym,** przejętym in natura przez wszystkie języki europejskie, o t. zw. **„piatjletce".**

Cóż to takiego? Według bardżo powierzchownej interpretacji, jest to **plan gospodarki przemysłowo - rolniczej na przeciąg najbliższych pięciu lat,** począwszy od roku 1928-go. W związku z takiem ujęciem sprawy, wyrażane są również rozmajte opinje na temat: **powodzenia i niepowodzenia tego planu.** Przypisuje się także autorstwo, a raczej pomysł tego planu Stalinowi, jako temu, który **z własnej inicjatywy** powziął decyzje przeprowadzenia takich a takich zmian w ciągu określonego terminu. — Oczywiste jest, że taki **osobisty pomysł** musi być uważany za wielce ryzykowny eksperyment, o którym można sądzić tylko pod kątem: **uda się, czy też nie.** A że objektem eksperymentu jest życie gospodarcze 1/6 części świata, logika ludzka przemawia raczej za tem, że się **nie uda.**

Jak już zaznaczyłem, rozumowanie to oparte jest na **zbyt powierzchownem ujęciu tego, co się w Rosji odbywa.** Zwrócili już na to uwagę liczni ekonomiści europejscy, coraz częściej wypowiadając przypuszczenia, że **„plan się uda".** Ostatnio zabrał głos w tej sprawie b. minister inż. Moraczewski, który liczy się, jako z faktem realnym, **z urzeczywistnieniem „piatiletki" i zaleca przystosowanie naszej polityki gospodarczej do tego nowego faktu.**

I w tem jednak, wybitnie praktycznem, traktowaniu kwestji **zawarte są pewne błędy,** które nie pozwalają na całkowitą ocenę tego, co się po tamtej stronie naszej granicy wschodniej odbywa. Jest to wysoce **niebezpieczny oportunizm,** który wychodzi z założenia, że realizacja piatiletki jest **sprawą wewnętrzną Rosji,** a dla innych krajów wynikałaby z tego tylko **potrzeba przystosowania się do nieco odmiennych możliwości handlu zagranicznego:** „nie będzie kupowała Rosja, to znajdziemy inne rynki zbytu".

Otóż warto, **naszem zdaniem,** zainteresować się tą sprawą bliżej, a przedewszystkiem nie **traktować jej w oderwaniu od całego kompleksu zagadnień ekonomicznych,** które ściśle uzależniają od siebie i łączą wszystkie narody i kraje świata.

Należy w pierwszym rzędzie stwierdzić, że **„piatjletka" nie jest pomysłem jednostki,** chociażby tak politycznie potężnej, jak Stalin. „Piatiletka" oparta jest na **ideologji socjalistycznej,** która przeciwstawia gospodarce indywidualnej, wolnej, kapitalistycznej — **gospodarkę socjalistyczną, planową,** przy której produkcja wszelkich dóbr **jest ujęta w karby pewnych, zgóry określonych, norm i potrzeb.** Czyli sowiecki „plan pięcioletni" **nie był żadną improwizacją,** lecz wynika konsekwentnie z teorji socjalistycznej.

W związku z tem zrozumiałe jest, że „piatiletka" **nie jest również przedsięwzięciem jednorazowem,** lecz stałą formą gospodarowania. Po urzeczywistnieniu jednego planu, ustalonego na dłuższy czy krótszy okres, następuje dalszy, bo **na tem polega system, bynajmniej nie tymczasowy.** Stąd naprz. obecna piatiletka **ulegała już wielokrotnym modyfikacjom:** w niektórych dziedzinach plan został zrealizowany już w ciągu 2-ch lat, w innych znów **nie będzie mógł być osiągnięty w terminie ustalonym.** Jest to więc jakgdyby pierwszy okres próby, na którego podstawie będą opracowane **plany następne,** odpowiednio ulepszane i do praktycznych możliwości dostosowane.

Trzeba sobie również zdać sprawę z tego, że Rosja zmierza nietylko do **samowystarczalności ekonomicznej,** a więc niedopuszczenia na swój rynek towarów obcych, ale i **do opanowania rynków europejskich** przez znacznie tańszą produkcję. Zrozumiałe jest przeto, że realizacja „piatiletki" w żadnym razie **nie jest tylko sprawą Rosji,** gdyż stanowi wielką groźbę dla innych krajów, uzależnionych od przywozu i wywozu.

Nie będziemy tu omawjali wszystkich **konsekwencyj natury socjalnej,** jakie nieuchronnie wyniknąć muszą w krajach europejskich w wypadku całkowitego, albo chociażby **znacznego urzeczywistnienia „piatiletki".** Sięgają one tak głęboko w obecny system społeczny, że absurdem jest zamykać na to oczy. Żadna agitacja nie zdoła wywołać takiego efektu, jak **całkowita zmiana warunków egzystencji,** ściśle uzależnionej od sytuacji gospodarczej w kraju. A **„piatiletka" godzi bezpośrednio w cały system gospodarki kapitalistycznej.**

Rażącą naiwnością wydają się nam również alarmy prasy europejskiej na temat **„dumpingu" sowieckiego.** To, co dzisiaj Rosja wywozi jest **kroplą w morzu w porównaniu z tem, co wywozić będzie w stanie w latach najbliższych.** — Świadczą o tem dobitnie relacje ekonomistów europejskich i amerykańskich o gigantycznej rozbudowie przemysłu sowieckiego, który **jeszcze nie został uruchomiony.** A dzieje się to w okresie, gdy pozbawiony rynków zbytu, przemysł zachodnio-europejski choruje na bezwład i wyrzuca miljony ludzi na bruk.

Nie ulega przeto dla nas żadnej wątpliwości, że **między zagrożonym światem kapitalistycznym a Sowietami dojść musi — wcześniej czy później — do ostrego i decydującego starcia.** Wiedzą o tem doskonale bolszewicy, nie zdaje sobie jednak jeszcze z tego sprawy szeroka opinja europejska.

TADEUSZ GÓRSKI.

Zmiana kalendarza w Polsce.

Sfery rządowe popierają projekt podziału roku na 13 miesięcy po 28 dni każdy.

Z ramienia specjalnej **komisji** Ligi Narodów do reformy kalendarza objeżdża obecnie stolice państw europejskich dyr. Coisworths, informując rządy i społeczeństwa o projektach tej komisji.

Z licznych, nieraz bardzo doleko idących propozycji co do zmian kalendarza Gregorjańskiego, komisja Ligi Narodów wybrała dwa warjanty, oznaczone literami B. i C. Oba one zachowują podział roku na 52 tygodnie siedmiodniowe, oba tworzą w latach zwykłych t. zw. „dzień biały", niewchodzący do żadnego tygodnia i nieposiadający żadnej daty, w latach zaś przestępnych dwa takie dnie, wreszcie oba ustalają obchodzenie święta Wielkiejnocy na 2-gą niedzielę kwietnia, która zawsze wypadłaby 8-go tego miesiąca. W ten sposób usuniętoby główną wadę kalendarza Gregorjańskiego — jego zmienność.

Różnica między projektem B i C polega na tem, że **projekt B. zachowuje podział roku na 12 miesięcy;** pierwsze dwa miesiące każdego kwartału liczyłyby po 30 dni, trzeci miesiąc — 31. Kwartały byłyby zatem równe i porównywalne między sobą, miesiące natomiast pozostałyby nierówne, choć w mniejszym stopniu, niż obecnie.

Tę ostatnią niedogodność usuwa **projekt C przez podział roku na 13 miesięcy,** przyczem nowy miesiąc, pod nazwą Sol, wprowadzonoby, między czerwcem a lipcem. Dzięki temu każdy miesiąc liczyłby równo po **28 dni i obejmowałby pełne 4 tygodnie, a** każdy dzień tygodnia nosiłby stale te same daty. Więc np. niedziela wypadałaby zawsze 1-go, 8-go, 15-go i 22-go, co usunęłoby konieczność ciągłego zaglądania do kalendarza. Natomiast wadą planu C jest niemożność podzielenia półroczy i kwartałów na pełne miesiące. Drugie półrocze rozpoczynałoby się w połowie miesiąca Sola, a kwartały liczyłyby po 3 miesiące i jednym tygodniu.

Dla ustalenia opinji Polski o reformie kalendarza powołano z inicjatywy ministerstwa spraw zagranicznych komitet specjalny przy Instytucie Badania Konjunktur Gospodarczych i Cen. W tych dniach komitet odbył posiedzenie pod przewodnictwem dyr. Instytutu, dr. Edwarda Lipińskiego i przy udziale przedstawicieli władz kościelnych, instytucyj naukowych, sfer gospodarczych, pedagogicznych i t. d.

Przeciwko jakiejkolwiek reformie kategorycznie oświadczyli się przedstawiciele ludności żydowskiej: prezes warszawskiej gminy żydowskiej, b. poseł Farbstein, i dyrektor centralnego związku kupców żydowskich. Protesty te nie będą mogły jednak wpłynąć na stanowisko Polski, gdyż i obecnie żydzi — ortodoksi **posiadają własny kalendarz,** rozpoczynający rok od innej daty i, co najważniejsze, uznający sobotę za dzień odpoczynkowy.

Poważniej liczyć się wypadnie z zastrzeżeniami, wysuniętemi przez prof. Kamińskiego, kierownika obserwatorjum astronomicznego reprezentującego nadto krakowską Akademję Umiejętności i Uniwersytet Warszawski. Wytyka on błędy faktyczne w wywodach reprezentantów Ligi Narodów, uzasadniających proponowane reformy, i wykazuje, że **28-dniowy miesiąc, zalecany projektem C ze względu na rzekomą zgodność z przyrodą, nie odpowiada miesiącowi synodycznemu (księżycowemu), trwającemu około 29 i pół dnia.** Nadto prof. Kamiński zwraca uwagę, że przy skróceniu miesiąca do 28 dni niemożliwe byłyby obchody pewnych pamiętnych dat historycznych, np. wybuchu powstania 1830 r., przypadającego na 29 listopada.

Delegat warszawskiej Izby przemysłowo-handlowej oświadczył, że niedogodności obecnego kalendarza nie dają się tak mocno odczuwać w stosunkach gospodarczych, żeby trzeba było dokonywań reformy, naruszającej zwyczaje handlowe i podważającej umowy terminowe. Jeśliby jednak przyszło do reformy, **woli on raczej projekt B.,** jako mniej rewolucyjny. Tegoż zdania był p. Rzepecki, występujący w imieniu „Lewiatana".

Natomiast za projektem C gorąco przemawiał inż. Piotr Drzewiecki w imieniu naukowej organizacji, oraz adwokat Łypacewicz w im. towarzystwa przyjaciół Ligi Narodów, dążącego do ujednostajnienia norm życiowych narodów i do zgody międzynarodowej. Również za reformą, pożądaną ze względów praktycznych, oświadczył się przedstawiciel konsystorza ewang.-augsburskiego.

Największe wywołała wrażenie **opinja delegata warszawskiego arcybiskupiego konsystorza rzymsko - katolickiego, który zakomunikował, że Stolica Apostolska, jako jedynie miarodajna w tej sprawie instancja, nie uważa kwestji kalendarza za dogmat i nie odnosi się negatywnie do jego reformy.** Istnieje zresztą precedens, gdyż na soborze 1582 r. papież Grzegorz VII przeprowadził zmianę kalendarza, usuwając usterki kalendarza Juljańskiego, obowiązującego poprzednio. Nawet kwestja ustalenia dnia Wielkiejnocy nie jest wykluczona. Oczywiście, tak samo jak za czasów Grzegorza, zmiana kalendarza mogłaby nastąpić naskutek uchwały Soboru Powszechnego.

Zamykając posiedzenie, dyr. Lipiński wyraził zdanie, że jeśli się ma dokonywać reformy w kwestji, obchodzącej ogół ludności, należy przeprowadzić ją gruntownie, usuwając możliwie największą ilość wad i braków, zauważonych w dotychczasowym systemie mierzenia czasu. Z tego oświadczenia wynikałoby, że **sfery rządowe Rzeczypospolitej skłaniają się ku projektowi** C, za którym zresztą wypowiedziały się w 90 proc. czynniki miarodajne Stanów Zjednoczonych a także znaczna większość w innych państwach, które już sprawę zbadały.

W marcu r.b. mają odbyć się dalsze narady polskiego komitetu reformy kalendarza z udziałem delegatów z prowincji, aby stanowisko, jakie poweźmie rząd polski przed kongresem w Genewie, wyznaczonym na 26 października rb., opierało się na możliwie najszerszem zbadaniu opinji kraju.

W.

Nowa partja polityczna w Anglji

występuje ostro przeciw rządowi

Londyn, 2 marca.

Mosley ogłosił oficjalne wystąpienie z Labour Party. Jako powód swego wystąpienia, podaje on bezczynność rządu w sprawie zwalczania bezrobocia. Mosley postanowił utworzyć nowe stronnictwo polityczne, t. zw. „partję polityki narodowej". Do nowego stronnictwa zgłosiło już akces 6 posłów robotniczych. Wątpliwem jednak jest, czy stronnictwo to znajdzie poparcie opinji publicznej, albowiem anglicy w zasadzie przeciwstawiają się rozdrobnieniu politycznemu. Partja Mosleya zakończy zapewne tak szybko swój żywot, jak niedawno utworzona partja państwowa przez rozłamowców-konserwatystów.

Budżet m. Łodzi

W czwartek odczytane zostaną deklaracje frakcyi

Jak już donosiliśmy, w nadchodzący czwartek rozpoczyna się sesja budżetowa rady miejskiej w Łodzi. W związku z tem dowiadujemy się, że frakcja radziecka N.P.R.-lewicy złoży na samym początku sesji oświadczenie, iż *ze względów zasadniczych głosować będzie przeciwko budżetowi.*

Stanowisko swoje frakcja umotywuje tem, iż budżet jest jej zdaniem, *nierealny i nie liczy się z prawdziwemi potrzebami Łodzi.*

Niezależnie od tego oświadczenia zgłoszą swe deklaracje wszystkie pozostałe frakcje radzieckie. Jak nas poinformowano, opozycja ustosunkuje się do zamierzeń budżetowych miasta rzeczowo, to zn. popierając niektóre słuszne uchwały, domagać się będzie daleko idących zmian w sprawach, które nie są odbiciem życzeń ogółu społeczeństwa łódzkiego.

Dopiero po złożeniu tych deklaracyj nastąpi *drugie czytanie budżetu i dyskusja.* Za pierwsze czytanie uważane będzie rozesłanie radnym preliminarza budżetowego, opracowanego przez magistrat, a uzupełnionego przez komisję finansowo-budżetową rady miejskiej. (i)

egpf

Coraz mniej szoferów

Jeden z objawów kryzysu gospodarczego

Jak się dowiadujemy, na podstawie danych z urzędu ruchu kołowego w Łodzi, w ostatnich miesiącach zaobserwowano, że coraz mniej kandydatów na szoferów zgłasza się do egzaminu na prawo prowadzenia samochodu. Szczególnie w ostatnich tygodniach ilość przystępujących do egzaminu spadła do minimum.

Ten gwałtowny spadek kandydatów na szoferów ma bardzo interesujące podłoże. W pierwszym rzędzie w grę wchodzi wielkie zubożenie ludności z powodu kryzysu. Adepci szoferscy nie mają funduszów na opłacenie nauki w szkołach samochodowych, bez których nauka jazdy, a zwłaszcza budowy samochodu, natrafia na poważne trudności.

Z drugiej strony zaobserwowano ostatnio zmniejszenie się ilości taksówek w Łodzi, co świadczy o tem, że w dobie kryzysu, pojazdy mechaniczne również dotknięte zostały bezrobociem. W dodatku możliwość otrzymania prywatnych posad przez młodych szoferów jest minimalna, ze względu na duże bezrobocie wśród kierowców samochodowych.

To wszystko składa się na to, iż ilość kandydatów zmniejsza się w tak gwałtownem tempie. (k)

Nie morderstwo, lecz samobójstwo.

Tajemnica śmierci dozorcy pałacu Scheiblerów została już wyjaśniona.

Wczoraj w godzinach południowych w prosektorjum miejskiem odbyła się sekcja zwłok Wojciecha Sara (Gołębia nr. 15), nocnego dozorcy pałacu Scheiblerów.

Sar, jak już o tem donosiliśmy, w sobotę rano został znaleziony martwy, ze związanemi rękami, w basenie, na podwórzu pałacu.

Władze nie mogły ustalić, czy **padł on ofiarą zbrodni, czy też popełnił samobójstwo.**

Sekcja zwłok wykazała jedynie, iż Sar zmarł wskutek utopienia się w basenie. Na ciele jego nie zauważono żadnych, nawet najbardziej powierzchownych ran, któreby mogły świadczyć o walce, stoczonej z zbrodniarzami.

Wyniki sekcji potwierdzają więc tezę samobójstwa.

Policja, w toku przeprowadzonego wczoraj dochodzenia, doszła do ostatecznego wniosku, iż

Sar nie został zamordowany, lecz sam pozbawił się życia.

Policja ustaliła przedewszystkiem, że nocny dozorca w parę dni przed swą śmiercią rozmawiał z ogrodniczką pałacu Scheiblera i oświadczył jej, że

mu zbrzydło życie.

Sar miał podobno w najbliższym czasie stracić zajęcie dozorcy, co było jedną z przyczyn jego rozpaczliwych myśli. Gdy jednocześnie rozpoczęły się nieporozumienia rodzinne, doszedł widocznie do wniosku, iż najlepiej będzie, jeśli rozstanie się z życiem.

Jak już donosiliśmy, przeciwko tezie samobójstwa najkategoryczniej przemawiał fakt, iż

Sar miał związane ręce.

Według przypuszczeń policji, Sar miał początkowo zamiar powiesić się przy basenie i dopiero w ostatniej chwili postanowił się utopić.

Związał on sobie ręce dla

upozorowania morderstwa.

Sar był człowiekiem religijnym i chciał by go pochowano na cmentarzu na dobrem miejscu, a nie tam, gdzie grzebią samobójców. Być może również zależało mu na tem, by jego żona, kobieta nerwowo chora, otrzymała odszkodowanie pieniężne od Scheiblerów i obawiał się, jeśli będzie wiadomo, że pozbawił się życia, to małżonce jego pieniędzy nie wypłacą. Powyższe przypuszczenia wysnute przez policję łódzką, wydają się bardzo prawdopodobne.

Czy jednak całkowicie zgadzają się z rzeczywistością, nie można oczywiście ustalić.

Władze, uważając, iż fakt samobójstwa nie budzi już żadnych wątpliwości śledztwo umorzyły. —d.—

Olbrzymi pożar w Londynie



Wielki „pałac ludowy" w zachodniej dzielnicy Londynu padł w tych dniach pastwą katastrofalnego pożaru. „Pałac ludowy" londyński posiadał sławę europejską, dzięki swej bogatej bibljotece, wysoce wartościowym organom, oraz niezwykle precyzyjnym aparatom i przyrządom do gimnastyki i lekkiej atletyki.

Owoc grzechu naszego...

Powieść z życia łódzkiego

Napisał dla „Republiki" 30)

Jerzy Zawieyski.

Ostroga wypytywał sąsiadek. Jedne mówiły, że pojechała na robotę do Prus, inne, że uciekła z jakimś kochankiem do Warszawy. Nie miał więc żadnej pewności, gdzie Zośka się obraca. To jedno było pewne, że jej już niema. I z tem także, z ogromnym trudem musiał się pogodzić. Musiał to przyjąć w siebie i z tą świadomością jej nieobecności, jej śmierci jakoby — żyć. Mimo to, że życie teraz było pozbawione wszelakiego sensu, że było tylko ogromną, przeraźliwą pustką. Tak właśnie ostatnie dwa lata od powrotu z wojska przemęczył Ostroga. Był niemal szczęśliwy, gdy w niedługim czasie otrzymał od Tadeusza potrzebne dokumenty na wyjazd.

Na dwa dni przed wyjazdem poszedł do pani Grażyny po odbiór pozostawionych pamiątek po matce.

Była ogromnie zdziwiona, że Ostroga wyjeżdża... Mówiła, że jej ogromnie przykro, że go nie będzie w Polsce.

— Bo teraz są u nas ciężkie czasy — mówiła. Ale to się zmieni. Polska musi się odbudowywać po tak ciężkiej niewoli. Myślę, że po dwuch, trzech latach wróci pan do kraju?

— Nie wrócę...

— Jakto? zupełnie nie? nigdy?

— Pewno nigdy...

— Przecież zawsze coś pan tu w Polsce zostawia, do czego potem będzie pan tęsknił?

— Nic, nic...

— Chociażby grób matki.

— Matka niema oddzielnego grobu. Jest pochowana razem z innemi 10-ma ofiarami manifestacji. Właśnie chciałem panią prosić o opiekę nad tym grobem...

— Dobrze...

Pani Grażyna jeszcze raz wyjaśniała sytuację, jaka jest w kraju. Chciała jakgdyby kogoś, czy coś usprawiedliwić. Chciała koniecznie, aby Ostroga wyjeżdżał bez żalu, no i żeby wrócił...

— W Polsce jest dużo do roboty, mówiła pani Grażyna. Ach, tej roboty jest ogrom poprostu. Jesteśmy spóźnieni na każdem polu o kilkadziesiąt lat. Trzeba teraz wszystko nadrobić. Trzeba się ogromnie śpieszyć, aby nadążyć innym narodom. Właśnie trzeba nam ludzi młodych, dzielnych, twórczych...

— Tak? — zapytał Ostroga.

— Przecież pan wie, że tak. Młode pokolenie....

— Proszę pani, nie mówmy o tem. Nie mówmy o młodem pokoleniu...

— Dlaczego?

— Nie mówmy.

— Czy ze mną nie może pan mówić szczerze?

— Mogę. Ale o tem teraz nie chciałbym mówić...

— Niech i tak będzie. Ale musi mi pan coś przyrzec...

— Chętnie, jeśli tylko będę mógł przyrzeczenia dotrzymać.

— Zależy to tylko od pana...

— Co takiego?

— Bardzo proszę, niech pan do mnie napisze. Może w listach będzie mógł pan powiedzieć to, czego teraz nie chce pan wyjawić. Dobrze?

— Dobrze.

Gdy w dwa dni potem Ostroga wyjeżdżał, zauważył na peronie panią Grażynę... Był tem ogromnie wzruszony. Pani Grażyna tłumaczyła swe przyjście w sposób prosty i mówiła, że byłoby przecież przykro Ostrodze, gdyby go nikt nie odprowadził i nie żegnał, że robi to z miłego poczucia obowiązku przyjaźni, jaka między nimi istnieje. — Ostroga ucałował obie jej ręce z wdzięcznością. Mówili potem o rzeczach bagatelnych, nieważnych...

W pewnej chwili, gdy rozległy się gwizdki konduktorów, pani Grażyna, głosem matowym i jakby szklanym powiedziała:

— Chcę panu coś powiedzieć...

— Co? — pytał Ostroga.

— Coś ogromnie ważnego...

Konduktor nawoływał do wsiadania. Ostroga ucałował ręce pani Grażynie, wsiadł czemprędzej do wagonu i, wychylony przez okno, mówił:

— Jeszcze jest chwila czasu. Niech pani powie...

Ale właśnie wtedy pociąg ruszył.... Pani Grażyna została na peronie. Nie powiewała chustką, jak inni. Powoli tracił ją z oczu...

Pociąg uwoził go z Łodzi, w której wszystko, co dotąd przeżył spełniało się na tych ulicach, Na Ślezyngu głównie... Na Ślezyngu, który był jego najściślejszą ojczyzną...

W Warszawie musiał Ostroga załatwić jeszcze niektóre formalności dopiero na drugi dzień przed wieczorem wsiadł do pociągu, który miał go zawieźć, przez różne dalekie i obce kraje, do Francji...

Przed głównym dworcem w Warszawie ktoś go zatrzymał.

— Kubiak! Felek! — wykrzyknął radośnie Ostroga.

Uścisnęli się serdecznie. Wypytywali wzajemnie o swoje dzieje. Kubiak sprzedawał papierosy i gazety. Obok stała jego budka z wymalowanym orłem, napełniona paczkami papierosów i gazet. Felek mówił, że to jest „psi zarobek". Dziwił się, że Ostroga jedzie do Francji. Prosił, żeby do niego napisał. Samby tam nie pojechał, ale ma brata, który jest bez pracy, więc może dla niego znalazłoby się jakieś miejsce.

— Ciężko jest — mówił Kubiak. Ojcom za podatki zlicytowali chałupę i rolę. Musieli pójść na robotę na cudze. Jeden brat bez roboty jest w Warszawie, drugie jest „przy wojsku", ale gdy odsłuży, to też niewiadomo, co z nim zrobić. Mnie jeszcze jakoś „idzie". Przy rencie i przy tym „psim zarobku" można jakoś „bide" opędzić...

Zapalili papierosy. Porozmawiali jeszcze chwilę i musieli się pożegnać gdyż zbliżała się godzina odjazdu.

Ostroga długo jeszcze słyszał za sobą donośny głos inwalidy Kubiaka:

— Papierosy! „Maden", „Grand-Prix", „Ergo". Gazety dzisiejsze wieczorowe! Kurjeeer!

Kubjak ostatni uścisnął Ostrodze dłoń w kraju. Kuśtykający na kulach przyjaciel, ozdobiony orderami z czasów wojny i dopraszający się u eleganckich panów o „psi zarobek", jaki dają papierosy i gazety — był jakby symbolem tych nowych, strasznych czasów...

*

W pociągu był tłok... Wszystkie wagony przepełnione były emigrantami, jadącymi do Francji. Ciasnotę powodowały tłomoki, kosze, walizy, skrzynki, paczki, które wypełniały każdą najmniejszą przestrzeń w wagonach. Ostroga z trudem znalazł miejsce. Musiał pogodzić się z tem, że co chwila spadała nań jakaś walizka, paczka czyjaś, czy tłomok. Pomagał te rzeczy umieszczać na półkach i pod ławkami, aby zaprowadzić w przedziale jaki taki porządek. Próbował także uspakajać dzieci, których troje wiozła ze sobą jakaś kobiecina z pod Mławy. Gdy pociąg ruszył, powstał nieopisany wrzask. Był w tem i płacz i modlitwy i pożegnania dla tych, którzy zostawali na peronie. Wszyscy byli podnieceni, zdenerwowani, wzruszeni, kręcili się po wagonach tam i z powrotem, bez celu, czasem w poszukiwaniu kogoś zaginionego w tłoku: męża, brata, żony, lub dziecka... Upłynęło kilka godzin, nim się uspokoiło, nim jakoś każdy przywykł do warunków podróży.

(Dalszy ciąg jutro).

KRONIKA

MARZEC
3
WTOREK

Dziś Kunegundy Ces.
Jutro Kazimierza Kr. W.

Wschód słońca	6.19
Zachód słońca	5.16
Wschód księżyca	4.17
Zachód księżyca	5.16
Długość dnia	9.32
Przybyło dnia	2.59

Rzeki ruszyły

Walka z powodzią w wojew. łódzkiem

W dniu wczorajszym wskutek ruszenia kry na odnodze rzeki Warty pod Starem Miastem, w powiecie konińskim, nastąpił częściowy wylew, przyczem woda zalała drogę wiodącą z Konina do Kalisza pod Starem Miastem, na przestrzeni 2-ch kilometrów. Zalane zostały również pola podmiejskie, jak również znalazło się pod woda jedno z przedmieść Starego Miasta. W związku z wylewem mieszkańcy domostw nadbrzeżnych zostali ewakuowani i wraz z dobytkiem przeniesieni do punktów, znajdujących się poza obrębem niebezpieczeństwa.

W związku z powyższem komunikacja kołowa na zalanym odcinku została całkowicie wstrzymana.

Ponieważ zachodzi obawa, iż wyleją również inne rzeki na terenie województwa — na skutek zarządzenia starostów, jak informują z urzędu wojewódzkiego, poczyniono starania, aby ludność zagrożonych terenów w porę ewakuowano na wypadek, gdyby środki techniczne, jakiemi dysponują władze, zawiodły i powodzi nie udało się zapobiec.

Wszystkie stowarzyszenia

muszą się zarejestrować do dnia 31 b. m.

Łódzkie starostwo grodzkie, na podstawie art. 1 i 6 rozporządzenia ministarostwie spraw wewnętrznych z dnia 10 stycznia 1919 r., oraz na podstawie art. 31 i 32 przepisów tymczasowych o stowarzyszeniach i związkach, w dniu wczorajszym wydało zarządzenie, wzywające władze stowarzyszeń, istniejących na terenie m. Łodzi, które dotychczas nie przedłożyły starostwu grodzkiemu składu zarządów na rok 1931 i nie podały siedziby stowarzyszeń, do przedłożenia najpóźniej do dnia 31 marca r. b.

Jednocześnie starostwo grodzkie komunikuje, że stowarzyszenia, które uchylą się od dopełnienia tego obowiązku, i nie przedłożą w terminie wskazanym składu zarządu i adresu siedziby — w myśl art. 33 przepisów tymczasowych — zostaną potraktowane, jako organizacje nielegalne i będą zamknięte. (a)

Zatruł się gazem

Tragiczna śmierć dozorcy domu

Wczoraj w godzinach popołudniowych w domu przy ul. Cegielnianej 79 wydarzył się tragiczny wypadek.

Dozorca tej kamienicy Wl. Szczerblewski, otrzymał polecenie naprawienia motoru elektrycznego, znajdującego się w suterynie.

Naprawa motoru trwała parę godzin.

Dozorca, znajdując się w suterynie, prawdopodobnie uszkodził rury gazowe i uległ zatruciu.

Przed wieczorem nieszczęsnego dozorcę wyciągnięto z suteryny. Był już nieprzytomny i zdradzał słabe oznaki życia.

Wezwane pogotowie zdołało już tylko stwierdzić zgon. Zwłoki dozorcy zabezpieczono na miejscu do zejścia władz. —d—

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: Sz. Jankielewicza (Stary Rynek 9), L. Steckela (Limanowskiego 37), B. Głuchowskiego (Narutowicza 4), S. Hamburga i S-ki (Główna 50) L. Pawłowskiego (Piotrkowska 307), A. Piotrowskiego (Pomorska 91).

Bezpartyjne związki zawodowe

powstają w Łodzi z połączenia wszystkich organizacyj robotników i pracowników umysłowych.

Zasadnicze porozumienie już zostało osiągnięte

Od dłuższego czasu na terenie Łodzi odbywają się narady i prace nad utworzeniem jednolitej organizacji związków zawodowych, która, całkowicie eliminując sprawy polityczne, stałaby się potężną organizacją, mającą na celu wyłącznie i jedynie interesy zawodowe i ekonomiczne pracowników fizycznych i umysłowych.

Według naszych infomacyj, niemal wszystkie związki zawodowe w Łodzi stanęły na stanowisku skonsolidowania ruchu zawodowego robotników i pracowników umysłowych. Wyłonił się nawet specjalny komitet, który kieruje całą akcją i który doprowadził już do bardzo poważnych rezultatów. Celem zasięgnięcia jaknajbardziej źródłowych informacyj o wielkiej przemianie, jaka dokonywa się w łonie związków zawodowych, zwróciliśmy się do kierownika związku „Praca" p. Modrzejewskiego, który udzielił nam wyjaśnień.

Potrzeba konsolidacji ruchu zawodowego wyłoniła się bezpośrednio po wojnie europejskiej. W Polsce sprawa ta była aktualna niemal od samego zarania niepodległości. Czynione już były niejednokrotne próby porozumiewania się między związkami zawodowemi, szczególnie związkami zawodowemi włókniarzy, niestety, usiłowania te zawsze rozbijały się o

brak dobrej woli.

Obecnie sprawa ta stała się specjalnie aktualną. Szerokie masy robotnicze, które doskonale rozumieją swe osłabienie przez rozbicie i walki wewnętrzne, wszelkiemi siłami dążą do konsolidacji ruchu zawodowego i utworzenia jednolitych związków zawodowych, stanowiących organiczną całość, które, uniezależniając się od wpływów partji politycznych, zajęłyby się sprawami najistotniejszemi,

obroną interesów ekonomicznych swych członków.

Gdy obecnie hasło zostało rzucone przez b. ministra Moraczewskiego, który postawił sobie za cel organizację jednolitych związków zawodowych, stojących na gruncie klasowym, lecz apolitycznych, znalazło to szeroki oddźwięk w masach. Dowodem tego są liczne, uchwały, podejmowane przez zebrania i wiece robotnicze.

Znaczenie konsolidacji ruchu zawodowego jest ogromne, zarówno dla klasy robotniczej jak i państwa. Jeśli zważymy, że w naszem państwie wszystkie wysiłki zmierzają ku konsolidacji, gdy jednoczy się przemysł, rolnictwo, rzemiosło, gdy nawet w życiu politycznem zarysowuje się silny prąd w kierunku konsolidacji pokrewnych odłamów ugrupowań, tembardziej aktualną staje się sprawa skonsolidowania zawodowego ruchu robotniczego i pracowniczego.

— Jak daleko akcja ta posunęła się już w Łodzi?

— Sprawa ta w Łodzi już przyjęła bardzo wyraźne oblicze. Posunęła się ona tak dalece naprzód, że dziś już

stała się niemal faktem dokonanym.

Wybrana została z pośród związków zawodowych, działających na terenie Łodzi specjalna komisja, która ma za zadanie opracowanie platformy wspólnego porozumienia. Komisja ta w najbliższym czasie wyjeżdża do Warszawy, by w stałym kontakcie z władzami centralnemi związków, przeprowadzić jaknajrychlej dzieło połączenia się związków.

Zaznaczyć muszę przytem, że organizacja nowych związków zawodowych składać się będzie z

komisji centralnej w Warszawie

i komisyj okręgowych w poszczególnych miastach. Jedynie, jeśli chodzi o związek włókniarzy, nastąpi prawdopodobnie odchylenie, w ten sposób, że centralny zarząd mieścić się będzie w Łodzi, jako mieście par excellence robotniczem.

— Jakie związki przyłączą się do tej akcji?

— Na terenie Łodzi scalenie związków zawodowych nastąpi w ramach związku zawodowego „Praca", t. zn. **polskich związków zawodowych, Federacji gospodarczej związków zawodowych, grupy Moraczewskiego, która przystąpiła w pierwszym rzędzie do tworzenia apolitycznych związków, wyłamując się z pod wpływów partyjnych, oraz „Praca Polska". Do tych czterech związków** przyłączą się również związki chadeckie i kartel zjednoczenia zawodowego polskiego.

Muszę zaznaczyć, że nie będzie to komisja związków, lecz utworzy się jedna organiczna całość, posiadająca jeden zarząd i połączona wspólnemi interesami. Związek ten będzie posiadał charakter apolityczny, nie będzie związany z żadnemi zgoła ugrupowaniami politycznemi, jednakże członkowie związku będą mieli

prawo należenia do jakiegokolwiek stronnictwa politycznego.

Te dwie sprawy będą jednak zupełnie wyodrębnione. Członkowie związków zawodowych, należący do organizacyj politycznych, na terenie związków nie będą mogli uprawiać żadnej zgoła roboty partyjnej. Związki będą stały

na stanowisku klasowym, lecz nie międzynarodowym.

Z tego też względu trudne będą początkowo próby połączenia się ze związkami klasowemi, które stoją na gruncie międzynarodowym. Ale i to z czasem nastąpi. Konsolidacja ruchu zawodowego musi być pełna, musi przyczynić się do powstania jednej tylko organizacji, której członkowie ściśle związani będą wspólnemi interesami ekonomicznemi, bez względu na swe przekonania polityczne.

— Kto zajmuje się na terenie Łodzi organizacją związków jednolitych?

— W tej sprawie jak już zaznaczyłem, wyłoniona została wspólna komisja **na czele której stanął poseł dr. Fichna.** Komisja ta, odbyła już szereg posiedzeń, i, jak dotąd, nie napotkano na specjalne trudności przy opracowaniu platformy porozumiewawczej. Co się tyczy sytuacji w samych związkach zawodowych — tam sprawa ta jest niemal przesądzona. Walne zebrania członków opowiadają się jednogłośnie

za skonsolidowaniem ruchu.

— Czy konsolidacja obejmie tylko związki robotnicze, czy również organizacje pracowników umysłowych?

— Na to właśnie będzie zwrócona specjalna uwaga. Wszystkie związki zawodowe pracowników umysłowych połączą się również w jedną organizację, tworząc wewnątrz niej, podobne jak to ma miejsce w związkach zawodowych robotników, poszczególne sekcje, a więc **pracowników samorządowych, państwowych ,bankowych, handlowych i t. d.** Przecież jest rzeczą zupełnie zrozumiałą, że wszyscy np. pracownicy samorządowi mają wspólne interesy. Dlaczego więc mają istnieć na terenie Łodzi cztery związki, które w zasadzie nie różnią się od siebie niczem, jak tylko przynależnością partyjną swych członków. Ale przynależność partyjna nie może dominować w związkach nad sprawami zawodowemi i dlatego właśnie konsolidacja związków pracowników umysłowych będzie miała wielkie znaczenie.

Na tem zakończyliśmy te interesującą rozmowę. S.

Olbrzymie nadużycia celne

dokonywane były przez jedną z największych firm transportowych

Z Warszawy donoszą:

Jedno z większych towarzystw transportowo-celnych, posiadające oddziały we wszystkich wększych miastach polskich, a między innemi w Łodzi, zostało oskarżone przez władze celne o

miljonowe nadużycia na szkodę państwa.

Według otrzymanych przez nas informacyj, wspomniane towarzystwo od dłuższego czasu dokonywało pewnych manipulacyj z frachtami przewozowemi i na tych operacjach

zarabiało olbrzymie sumy.

Wysokości szkód, poniesionych przez skarb państwa, nie można było dotychczas ustalić.

Obliczeniem strat zajęła się specjalna komisja śledcza.

Dyrektor centrali towarzystwa transportowego, znajdującej się w Warszawie,

zbiegł zagranicę.

Krążą pogłoski, iż dyrektor łódzkiego oddziału, który absolutnie nie jest wmieszany w aferę, przepisał cały swój prywatny majątek na rzecz firmy, by

pokryć straty państwa

w razie, gdy śledztwo definitywnie ustali, iż nadużycia miały miejsce.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.
Dziś: — „Człowiek z teką".

TEATR KAMERALNY.
Dziś: — Teatr nieczynny.

TEATR POPULARNY.
Dziś: — „Hrabia Luxemburg".

RADJOPROGRAM

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ „POLSKIEGO RADJA".

WTOREK, dnia 3 marca 1931 roku.

11.58—12.05 Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15 Muzyka z płyt gramofonowych f. A. Klingbeil, Łódź, Piotrkowska 160. 13.15—13.25 Odczytanie programu dziennego i repertuar teatrów i kin, 13.25—13.35 Przerwa, 13.35—15 50 „Chwilka lotnicza. „Djalog lotniczy" — wygł red. Kawicki (tr. z W-wy,) 15.50—16 10 „Wśród podrzczników sportowych" wygł, red A. Heinrich (tr. z W-wy) 16.15—17.15 Muzyka z płyt gramof. z Warszawy, 17.15—17.40 Odczyt z Wilna „Wielki Brzesławianin" — Tomasz Wawrzecki — wygł. p Otton Hedeman, 17.45—18.45 Popul. koncert symf. w wyk ork. Filh. Warsz pod dyr. Ig Neumarka, 1. Fr. Schubert: Symfonja H-moll(niedokończona), a) Allegro moderato, b) Andante con moto, 2. Smetana Poemat symfoniczny: „Z czeskich lasów i pól" 3. Czajkowski: fant. „Romeo i Julja", 18.45—190 10 Rozmaitości, 19 10—19 15 Komunikat Izby Przem. Handl. w Łodzi, 19.15—19.30 Odczyt zorganizowany przez Łódzkie Towarzystwo Zwalczania Raka p. t. „Rak — klęska ludzkości" — wygł. dr med Kalecka, 19.30—19 35 Odczytanie programu na dzień nast., 19.35—19.50 Prasowy dziennik radjowy z W-wy. 19.50 Opera „Traviata" C. Verdi'ego z płyt gramof. (tr z W-wy). Po operze komunikaty: PAT, meteorol polic sport, oraz retransmisje stacyj zagranicznych („spacer detektorowy po Europie").

ŚRODA, dnia 4 marca 1931 roku.

Godz. 11.58—12.05. Sygnał czasu z Warszawy i hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.05—13.15: Muzyka z płyt gramofonowych firmy A Klingbeil, Łódź, Piotrkowska Nr. 160. 13.15—13.25: Odczytanie programu dziennego i repert tearów i kin, 13 25—15.35 Przerwa, 15.35 15.50 Radjokronika z Warszawy, 16.15—16.45 Program dla dzieci, 1. Juljan Krzewiński opowie „O sierotkach - kurczątkach". 2. p Wanda Tatarkiewiczówna omówi listy od dzieci (tr. z W-wy) 16.45—17 15 Muzyka z płyt gramof z Warszawy, 17.15—17.40 Odczyt z Katowic. „Kobiece postacie śląskie w ostatnich latach zaboru pruskiego" wygł. p Kamila Nitschkowa 17 45—81.45 Koncert suit w wyk, ork. P. R. pod dyr. J Ozimińskiego (tr. z W-wy). 18 45—19.10 Rozmaitości, 19 10—19.25 Komnik Izby Przem. Handl w Łodzi i odczytanie programu na dz. nast., 19.25—19.40 Muzyka z płyt gramof z Warszawy. 19.40—19.55 Pras. dziennik radjowy z W-wy, 20 00—20.15 „Wśród książek" — przegląd najnowszych wydawnictw oómwi prof H. Mościciki (tr. z W-wy). 20.15—20.0 Feljeton muzyczny z Warszawy, 20.30—22.00 Koncert solistów Wyk.: Irena Dubiska (skrz.), Aleksander Michałowski (bas) L. Urstein (akomp.) W przerwie koncertu kwadrans liter. „Nie?" — nowela Jerzego Rytarda (tr z W-wy). 22.00—22.15 Feljeton pt „Kwadrans w Joinville" wygł. p J. Dwernicka (tr. z W-wy). 22 15—22.35 Płyty gramof. z W-wy. 22 35—24.00 Komunikaty: PAT, meteorol., polic. sport, oraz muzyka taneczna z Warszawy

PAŃSTWOWA SZKOŁA WŁÓKIENNICZA w Łodzi, ul. Żeromskiego Nr. 115.

Dzięki ofiarności związków przemysłu dzianego i pończoszniczego oraz darom firm zagranicznych, nowootworzony w roku 1929 wydział dziewiarski przy tejże szkole został wyposażony w najnowsze maszyny dziewiarskie, których wartość wynosi dwieście tysięcy złotych.

Celem skompletowania zespołu potrzebnych maszyn dla praktycznego nauczania szkoła odczuwa brak:

1 — raszlowej o dwuch grzebieniach igłowych,
1 — dziewiarki wózkowej syst niemieckiego (Deutscher Rundstuhl),
1 — prasy parowej małej 2—4 płyty,
1 — dziewiarki dla towaru dwulewego (Links-Links),
1 — szczepiarki Nr. 26 (Kettelmaschine).

Dnia 2 marca 1931 roku o godzinie 6-ej rano zmarła nagle nasza

Balbina z Faustów

Jakóbowa Fichtenholcowa

przeżywszy lat 60.

Wyprowadzenie drogich nam zwłok z domu przedpogrzebowego przy cmentarzu wyznaniowej gminy izraelickiej nastąpi w dniu 3 marca 1931 roku o godz. 1-ej po poł.

O strasznym tym ciosie zawiadamiają

Mąż, córka, syn, synowa, wnuk, siostra, bracia i rodzina.

W dniu 27 lutego o godz. 6-tej rozstał się z tym światem nasz współpracownik

Maurycy Grynblat

W Zmarłym straciliśmy gorliwego, sumiennego pracownika i najlepszego kolegę

Cześć Jego pamięci!

Auto-Transport.

Zamiast „Zacisza"-- kryminał

Mausz został skazany na 6 mies. więzienia

W kwietniu ubiegłego roku Willy Heidrich miał zostać wspólnikiem restauracji w ogrodzie „Zacisze" przy ulicy Rzgowskiej Nr. 56.

Umowa o zawarciu spółki nie doszła jednak do skutku i Heidrich nie został spółwłaścicielem zyskownego przedsiębiorstwa restauracyjnego, lecz mimo to *poczynił pewne zakupy, które w rezultacie sprowadziły go do kryminału.*

Nabył on w firmie Chodkowski pianino za 3000 złotych, w sklepie Hofrichtera (Piotrkowska 154) patefon i 6 płyt, u Alfreda Lessiga (Nawrot 22) gramofon i 50 płyt w firmie „Westfalja" (Kilińskiego 30) patefon i 12 płyt i wreszcie w firmie „Alfa" (Nawrot 1) aparat radjowy, wartości 1.192 zł.

Wszystkim tym firmom wręczył weksle, płatne w „Zaciszu". Wkrótce jednak wyszło na jaw, *że Heidrich nie jest wspólnikiem „Zacisza"* i gdy nie wykupił weksli opatrzonych nieautentycznym podpisem i wskutek tego zupełnie bezwartościowych, do całej sprawy wmieszała się policja.

Heidrich został pociągnięty do odpowiedzialności karnej za oszukańcze machinacje. Jednocześnie cały szereg osób, między innymi Edmunda Mausza, oskarżono o ukrycie rzeczy nabytych przez Heidricha.

Heidrich został skazany na rok więzienia, pozostali zaś uniewinnieni.

Gdy jednocześnie wyszło na jaw, że Mausz współdziałał z Heidrichem i wystawił weksle na sumę 2.600 zł., które wręczył p. Chodkowskiemu za pianino (akceptów oczywiście nie wykupił) wytoczono mu oddzielną sprawę.

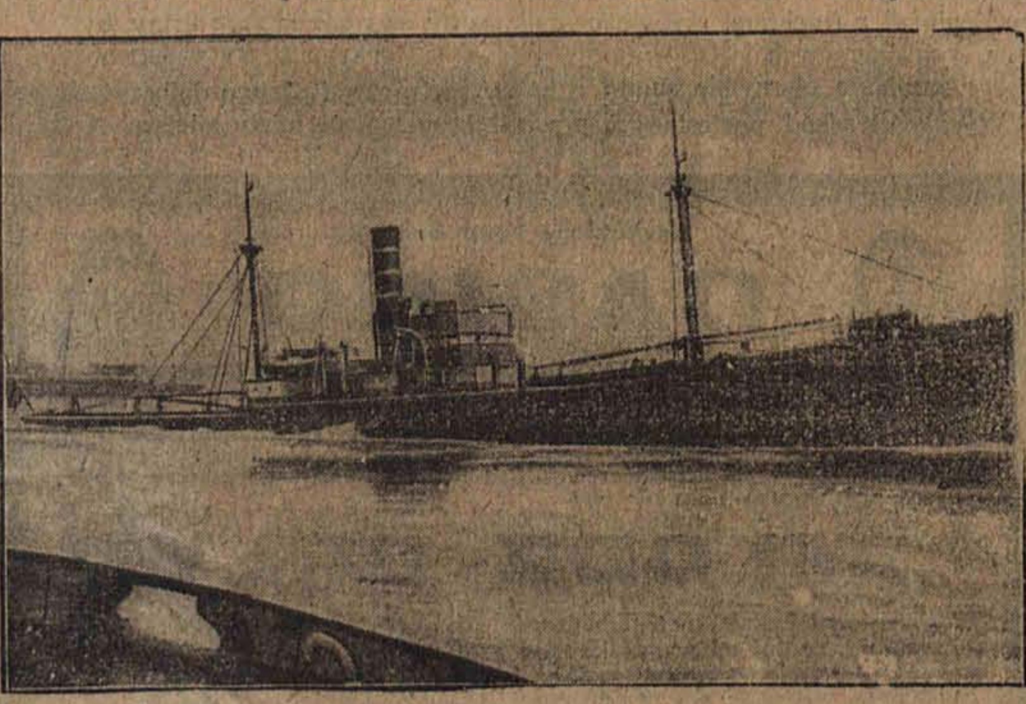
Wczoraj Mausz po raz drugi stanął przed sądem okręgowym, który sprawę tę rozważał pod przewodnictwem sędziego Arnolda, w asyście sędziów Wileckiego i Łozińskiego.

Oskarżał prokurator Nikitienko.

Mausz na sprawie tłumaczył się, iż padł ofiarą Heidricha. Miał on do niego bezgraniczne zaufanie i gdy ten go prosił by podpisał weksle, obowiązując się jednocześnie do ich wykupienia, nie mógł mu odmówić.

Sąd, po zbadaniu kilkunastu świadków, wyniósł wyrok, mocą którego Mausz został skazany na 6 miesięcy więzienia.

Zatonięcie statku norweskiego



Parostatek norweski „Diana", został w porcie Cuxhaven, w czasie gęstej mgły uszkodzony tak poważnie, że zatonął, nim zdołano mu przyjść z pomocą.

Z muzyki.

—o—

Niedzielny koncert filharmoniczny

Niedzielny poranek filharmoniczny.

W programie ostatniego poranku filharmonicznego, poświęconego Beethovenowi, znalazły się obok siebie dwa dzieła. których charakter połączył wspólną nazwą „heroicznych", mianowicie symfonja trzecia i koncert fortepianowy es-dur.

„Eroikę" tworzył Beethoven pierwotnie dla uczczenia „największego bohatera swego stulecia", Napoleona. Świadczy o tem napis, który na pierwszej stronicy umieścił: Napoleon Buonaparte. Gdy jednak następnie w toku wydarzeń historycznych Napoleon ogłosił się cesarzem, Beethoven, z przekonań republikanin, zawiedziony w swych na dziejach i nie widząc już nic w Napoleonie, prócz uzurpatora i ciemiężcy, umieścił w partyturze dzieła nowy napis, głoszący : „symfonja bohaterska napisana dla uczczenia pamięci wielkiego człowieka".

Ten sam charakter posiada koncert fortepianowy es-dur, którego rys marsowy uwidacznia się już w pierwszych akordach wspaniaełgo wstępu i w następującem po nich „tutti" orkiestrowem.

W wykonaniu programu koncertu znać było odrazu pieczołowitą, niezwykle czujną i pewną dłoń znakomitego Ignacego Neumarka. Przyznać trzeba, że tak świetnego zespolenia partji solisty z orkiestrą, jak to miało miejsce w koncercie, nie słyszało się już dawno. Oczywista rzecz, że doskonałą całość zawdzięczyć należy i koncertantowi tej miary, co Alfred Hoehn, który i tym razem okazał się niepospolitym natchnionym interpretatorem dzieła. W symfonji wysiłki dyrygienta i orkiestry nie ze wszystkiem osiągnęły zamierzony efekt Gdyby mniej kształcono nasz zespół na Czajkowskim, częściej zaś dawano możność grywania (pod wytrawnem kierownictwem) Haydna, Mozarta czy Beethovena, z pewnością liczne braki, tak wciąż jeszcze rażące, dałyby się z czasem uniknąć.

L. P.

Grand Kino.

—o—

Wiatr od Morza

Nasza młoda sztuka kinematograficzna nie posiada jeszcze tak wyraźnego i zdecydowanego oblicza, aby można było powiedzieć, oto film polski, jak się mówi o filmie niemieckim, amerykańskim, angielskim, czy francuskim Jeżeli jednak realizatorom „Wiatru od morza" chodziło o nadanie swej pracy odrębnego piętna, który miałby ambicję ubiegać się o miano rasowego polskiego dzieła — to trzeba przyznać, że utrafili w sedno, uchwycili najwłaściwszy ton. I przyznać trzeba odrazu: film ten nietylko nie zawiódł pokładanych w nim nadziei, ale przeszedł najśmielsze oczekiwania, stał się niezaprzeczonym dowodem, że kinematografja polska idzie ciągle naprzód i że niedługi jest ten czas, kiedy zatrą się różnice pomiędzy filmem zagranicznym a naszym.

W ciągu ostatnich kilku lat kinematografja polska zmniejszyła znacznie dystans, dzielący ją od filmów zagranicznych. „Wiatr od morza" według motywów Stefana Żeromskiego, opracowany dla ekranu przez Wł. Sieroszewskiego i Anatola Sterna, jest najlepszym tego dowodem Porywający ten dramat dwuch braci, oficerów łodzi podwodnej walczących o serce kobiety, znalazł wspaniałą oprawę W rolach głównych widzimy bowiem Malicką, Brodzisza, Bodo, Junoszę - Stępowskiego. Grają znakomicie. Technicznie „Wiatr od morza" stoi na wyżynie obrazów zagranicznych.

W. I. Z. O.

Dziś z powodu święta Purym zamknięty będzie klub zrzeszenia absolwentów żyd. gimnazjum. Następna herbatka odbędzie się w najbliższy wtorek, 10 marca r b o godzinie 9 30 Wstęp bezpłatny dla członków i wprowadzonych gości.

Kryzys gospodarczy nikogo nie oszczędza.

Co mówią o swoich zarobkach przedstawiciele rozmaitych zawodów.

Lekarz, adwokat, kupiec, bankowiec i urzędnik państwowy.

„Republika" zwróciła się do przedstawicieli poszczególnych zawodów i branż z prośbą aby wypowiedzieli się na łamach naszego pisma o wpływie kryzysu na skalę ich zarobków. Wywody reprezentantów opinji pracującej Łodzi — podajemy do wiadomości naszych czytelników:

Pan doktór.

Popularny w Łodzi lekarz specjalista chorób wenerycznych, a więc człowiek stykający się z różnorodną klijentelą, oświadczył nam co następuje:

— W zawodzie lekarskim, kryzys trapiący nasze społeczeństwo, odbił się w sposób zastraszający. Z racji mego zawodu stykam się z ludźmi z najrozmaitszych warstw społecznych. Jak panu wiadomo, kuracja weneryczna wymaga dłuższego okresu w zależności od rodzaju i stadjum choroby. Otóż, na podstawie doświadczenia ostatniego okresu, stwierdzić muszę, iż bardzo często pacjent **wśród kuracji przerywa leczenie,** gdyż jego zarobki nie pozwalają mu na dalsze zabiegi. Brzmi to może humorystycznie, ale faktem jest, że ostatnio pacjenci **leczą się u mnie przeważnie na weksle,** natomiast o wiele tragiczniejsze jest to, że **tych weksli wcale nie wykupują,** wobec czego piętrzą się u mnie te papierki na biurku, gdyż pan rozumie, że ze względu natury intymnej — nie mogę ich przecież oddać do protestu. Jednem słowem: **„choruje się za gotówkę, leczy się na weksle".** Są to żarty naturalnie, ale wierzaj mi pan, że w gruncie rzeczy wcale nie jest tak wesoło! Przedewszystkiem kryzys podciął zupełnie byt lecznic, a to **na skutek konkurencji** prywatnych gabinetów lekarskich. — Przed kryzysem pacjent szedł do lecznicy, aby poradzić się doktora za 4 — 6 zł., gdyż honorarja prywatne były stosunkowo wysokie — dziś **za te same 5 zł. pacjent może poradzić się tegoż doktora u niego w gabinecie.** W związku z tem lecznice obniżyły ceny do 3 — 5 zł., ale nie są również rzadkie fakty, gdy lekarz, ze względów konkurencyjnych, obniża honorarja do tego samego poziomu. Konsekwencją tej konkurencji jest, że **lecznice straciły raison d'etre,** gdyż przestały być tanie, a jeśli są mimo to przeciążone pracą, to źródło tego paradoksu tkwi w tem, że zarobki pacjenta nie wytrzymują ciężaru nawet minimalnych kosztów dłuższej kuracji i dlatego pacjent woli chodzić do lecznicy po jednorazowy zabieg, niż angażować się u lekarza. Miałem wypadki, gdy pacjent wśród kuracji oświadczał, że **nie może płacić za dalsze zabiegi.** Co miałem robić? Dać chorobie zapuścić korzenie? Skutki: **albo brałem weksel** (niewykupywany!) **albo kontynuowałem** kurację darmo, zadawalniając się obietnicą zapłaty **„gdy się czasy polepszą..."**

Pan mecenas

Jeden z najznakomitszych łódzkich obrońców, pełniący wysokie stanowisko w naszej palestrze oświadcza:

— Nie ulega żadnej wątpliwości, że kryzys dał się dotkliwie we znaki zawodowi adwokackiemu. Spadła ilość spraw zarówno cywilnych jak i karnych Jeżeli chodzi o sprawy cywilne to źródło tego stanu rzeczy tkwi w tem, że adwokaci sami zwracają uwagę klijentowi, żeby się raczej zgodził z przeciwnikiem, gdyż w obecnym okresie wszelakich upadłości **polubowne załatwienie roszczeń da o wiele większe korzyści finansowe, aniżeli dochodzenie ich w sądach państwowych.** Konsekwnecją tego jest znaczny spadek spraw cywilnych. Z całą stanowczością stwierdzić muszę, że zarobki adwokackie w porównaniu z okresem z przed 3 lat — **spadły o 50 procent.**

— Oświadczenie pana mecenasa stanowi do pewnego stopnia rewelację, gdyż w opinji publicznej panuje zdanie, że fala upadłości przyniosła wcale niezłe zyski adwokatom!

— Jest to pogląd całkowicie nie odpowiadający rzeczywistości. Myli się ten, kto sądzi, że zarobki adwokackie idą w górę w okresie depresji gospodarczej. Istnieje **ścisła współzależność między pomyślnym stanem przemysłu łódzkiego, a skalą zarobków adwokackich.** Ów okres upadłości, o którym pan wspominał, przyniósł zyski tylko jednostkom — ogół adwokacki bezwarunkowo wiele stracił.

— A czy stosunkowo świeża działalność sądów pracy nie otworzyła jeszcze jednego pola zarobkowego dla adwokatów?

— Nie wpłynęło to niemal na podniesienie skali zarobkowej i złagodzenie skutków depresji w naszym zawodzie, gdyż są to sprawy o niewysokie stosunkowo powództwa, a z drugiej strony **klijentami są przeważnie robotnicy, a więc klasa z natury rzeczy mało wypłacalna.** Pozatem niewielka ilość adwokatów z naszego grona sprawom tym się poświęca, są to przeważnie radcy prawni rozmaitych związków gospodarczych.

Handel konfekcyjny.

— W konfekcji meskiej i dámskiej nastąpiła wydatna zniżka. Już dziś stwierdzić można, że **ceny naszych wyrobów na nadchodzący sezon letni spadną o 20 — 25 proc.** w porównaniu z rokiem ubiegłym. W konfekcji zimowej naprzykład zniżka od listopada już osiągnęła 20 proc. Dalszej zniżki już się nie przewiduje, gdyż ceny weszły w okres stabilizacji. Jeżeli chodzi o wyroby bawełniane, np. bieliznę, to zniżka jest niewielka, mianowicie od 10 — 15 proc. Ogólna akcja zniżkowa wyrządziła nam poważne szkody, gdyż zakupiliśmy towary zimowe w okresie, gdy one były jeszcze drogie, dziś natomiast zmuszeni jesteśmy sprzedawać je taniej. Stwierdzić muszę, że wielki przemysł, nie zniżył jeszcze cen do poziomu zdolności nabywczej konsumenta i dlatego kupcy odzieżowi stanowczo **zaniechają obstalunków w wielkich zakładach,** będą zaś kupować u małych fabrykantów, którzy już zniżyli ceny i są tańsi. Gdzie tylko możemy, cofamy swoje zamówienia w wielkim przemyśle, nawiążemy zaś ścisłą współpracę z małemi fabrykami.

Kryzys zabrał nam połowę klijenteli. Frekwencja znacznie spadła. Szczególnie daje się to zauważyć wśród klijenteli wiejskiej, która stanowiła 1/3 ogólnej frekwencji. Dziś są to niedobitki, zaledwie 10 proc. dawnej klijenteli. Przyczyną tego jest katastrofalna sytuacja wieśniaka. Zniżkowa akcja rządu, zdaniem naszem, przyniosła już znaczne rezultaty. To samo palto w lepszym gatunku o jedwabnej podszewce, które kosztowało **160—180 zł., dziś kosztuje 115—125,** a więc o 25 — 28 proc. mniej. Mimo to perspektywy na przyszłość w branży odzieżowej nie są zbyt różowe. Wszystko zależeć będzie od tego, **czy robotnik i chłop będą mieli zarobki, czy ich sytuacja się poprawi, gdyż są to najlepsi konsumenci.**

Handel kolonjalny

Właściciel jednego z największych sklepów kolonjalnych w Łodzi udzielił nam następujących wyjaśnień:

Jeżeli chodzi o sytuację w naszej branży w związku z kryzysem, to musimy w pierwszym rzędzie przeprowadzić podział naszego towaru na artykuły pierwszej potrzeby i t. zw. artykuły kolonjalne. Otóż co do artykułów kolonjalnych, których popyt decyduje o sile nabywczej konsumenta — to ceny ich są ustabilizowane. Szlachetne gatunki kaw i herbat podniosły się nawet w cenie ostatnio. Natomiast jeżeli chodzi o artykuły pierwszej potrzeby, to mimo powszechnej akcji zniżkowej, poszły one w górę i zniżka ta może przetrwać aż do Wielkiej Nocy. Tak np. **podrożało masło. Głównym przedmiotem naszego obrotu są naturalnie artykuły kolonjalne i tu trzeba zanotować znaczny spadek obrotu.**

Towary luksusowe mają znacznie mniejszy popyt, niż dawniej, idą natomiast towary tańsze. Jest to dowodem złej konjunktury i niskich zarobków. Naprzykład **koniaków i likierów prawie się nie kupuje, tak samo, jeśli chodzi o droższe wina.** Natomiast zamiast konjaków idzie wódka monopolowa, a z win tańsze krajowe i najtańsze zagraniczne. — Aby panu dowieść, że mimo złej konjunktury nie przewiduje się zniżki cen na towary kolonjalne, podam panu ceny kaw i herbat. Otóż cena kawy waha się u nas w granicach **5.60 — 18 zł. za kg.** Cena herbaty 17 — 60 zł. Obecnie, mimo nadprodukcji kawy, zwłaszcza brazylijskiej, będzie cena szła w górę w gatunkach szlachetniejszych. Nieznaczna zniżka w porównaniu z zeszłym rokiem nastąpiła w gatunkach gorszych. Jeżeli chodzi o skutki kryzysu w naszej branży, to dotknął on przedewszystkiem **małe sklepiki, które są skazane na zagładę,** gdyż zaduszą je podatki zbyt wielkie, koszta patentowe za duże i obrót za mały w związku ze spadkiem konsumpcji. **Utrzymują się na powierzchni tylko duże sklepy, które kupują bezpośrednio z pierwszej ręki i które mają mimo wszystko większy obrót ze względu na zamożniejszą klijentelę.**

Co słychać w bankach.

Aczkolwiek banki również przeprowadziły większe oszczędnosci w wydatkach administracyjnych w związku ze zmniejszonemi obrotami, to jednak posunięcia te nie odbiły się na wysokości płac urzędniczych. przeprowadzono tylko pewną redukcję w składzie personelu, natomiast **zniżek pensji urzędniczych nie zastosowano.** Na redukcję personelu wpłynęły zmniejszone obroty, natomiast nie zmniejszono dotychczasowych płac z tego powodu, że banki **stosunkowo pomyślnie przeżyły mimo wszystko ubiegły rok operacyjny.** Obecne płace urzędnicze w bankach prywatnych sięgają 200 — 800 zł. wyłączając uposażenia władz kierowniczych. Na podwyżkę poszczególnych pensji wpływa ilość lat pracy i poniekąd stan rodzinny. Perspektywy na przyszłość zależne są oczywiście od całokształtu konjunktury gospodarczej. W każdym razie stwierdzić trzeba, że z żelaznych kleszczy depresji, która położyła na łopatki rolnictwo i spowodowała katastrofalny stan kryzysu— banki wyszły stosunkowo najlepiej przynajmniej w wynikach dotychczasowych.

Horoskopy na przyszłość są pod znakiem zapytania.

Urzędnik państwowy.

Jak wiadomo, akcja zniżkowa rządu nie dotknęła płac urzędniczych i dlatego w opinji storturowanego kryzysu społeczeństwa zakorzeniło się przekonanie, że na tle spadku cen — sytuacja urzędnika państwowego o niezmniejszonej pensji — przedstawia się najlepiej, a więc jego stopa życiowa znacznie się podniosła. Co o tem sądzą sami urzędnicy — to najlepiej zilustruje oświadczenie jednego z wyższych urzędników województwa.

— Wysokość pensyj urzędniczych istotnie nie została przez rząd obniżona. Uposażenia utrzymały się na tej samej wysokości, tak więc urzędniczka XII kat. np. maszynistka etatowa otrzymuje 160 zł., wyżsi urzędnicy państwowi do VI kat. 470, naczelnicy wydziałów (V kat.) — 600 zł. Podwyżki są ustawowe zależnie od kategorji, lat służby, stanu rodzinnego i szczebla w danej kategorji. Wszystko to nie uległo zmianie. Nie widzę jednak powodu dla przypuszczeń że stopa życiowa urzędnika znacznie się podniosła. Aczkolwiek spadek cen zmniejszył koszta utrzymania, **ale urzędnicy nie mogą odczuć „dobrodziejstwa" zniżki, gdyż są zadłużeni.** Zadłużeni są zarówno w kasach samopomocowych, jak i pod postacią zaliczek, jak wreszcie w formie zaległych rat. Źródło tego zadłużenia tkwi w tem, że **od kilku lat urzędnicy żadnej podwyżki nie otrzymali.** W następnych latach musieli się zatem zadłużać. O ile obecna akcja zniżkowa przynosi w konsekwencjach swych, aczkolwiek całkiem ubocznie, poprawę bytu urzędnika, to poprawa ta musi trwać przez dłuższy czas, aby zamortyzować długi urzędnicze i postawić ich stopę na dawnym poziomie. Tymczasem jedyną korzyścią jest brak jakichkolwiek zmian. Dotychczas nie było ani redukcyj, ani obniżek.

—Jak się zapatrują urzędnicy na możliwość projektowanej przez rząd 15% zniżki pensyj urzędniczych w razie niedostatecznego dopływu dochodów skarbowych? —

— **Jesteśmy przygotowani na to, że rząd zniżkę tę przeprowadzi. Pogodziliśmy się z tem, jako z faktem dokonanym.** Nie jest to właściwie obniżka pensji zasadniczej, ale cofnięcie 15% ustawowego dodatku do pensji urzędniczej. **Dodatek ten najprawdopodobniej zostanie przez rząd zniesiony, co obniży i tak niewielką stopę życiową urzędnika. Trudno więc mówić o poprawie naszego bytu. Kryzys nikogo nie oszczędza i dla nikogo wyjatków nie czyni.**

Kto wygrał 40 tysięcy dolarów?

Wczorajsze ciągnienie dolarówki

Warszawa, 2 marca.

W małej sali konferencyjnej min. skarbu odbyło się wczoraj ciagnienie dolarówki.

40.000 dol. 1054145.

8.000 dol. 437337.

3.000 dol. 549601, 1058161, 889553.

1.000 dol. 1321843, 871326, 491613, 561376, 57185, 721589, 816101, 120784, 1210524, 1430858.

500 dol. 1353131, 905437, 1210982, 1044680.

100 dol. 987777, 118346, 1049530, 145144, 562539, 61335, 1255185 1437586, 329550, 1495345, 1108104, 35358, 614049, 1011827, 1088137, 1123477, 837820, 74468, 1019402, 821552, 658419, 555500, 653376, 327551, 802757,, 938083, 1107393, 768056, 1114409, 823032, 68385, 807985, 715970 40890, 4477, 1211218, 1402413, 674959, 657261, 1318470, 367850, 602874, 1401164, 639878, 1455019, 1284631, 290312, 1364903, 1019188, 631674, 1160399, 1348712, 882381, 795248, 1380078, 1240092, 325291, 684190, 723274, 1061107, 1441988, 573051, 730667, 1416498, 824575 956330, 1136775 ,81260, 262669, 321797 380483, 289454, 14639, 510074, 799367, 1067264, 624673, 19274, 720991, 818581,

Z orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Z ostatniego kasacyjnego orzecznictwa Sądu Najwyższego, tyczącego stosunku pracy — przytaczamy następujące ciekawsze wyroki:

1)Praca w godzinach nadliczbowych. Pracownik wniósł skargę kasacyjną, twierdząc, że skoro pracodawca wbrew art. 7 ustawy o czasie pracy nie prowadził wykazu nadgodzin — to jednostronne zestawienie pracownika ma moc dowodową. Sąd Najwyższy nie podzielając tego poglądu, skargę odalił.

2) Zniewaga pracodawcy. W konkretnym wypadku pracownik znieważył dyrektora kopalni w liście doń skierowanym, na skutek tego został on zwolniony bez odszkodowania za okres wymówienia. W skardze kasacyjnej rzecznik pracownika twierdził, iż zniewaga, mogąca spowodować zwolnienie z pracy bez odszkodowania, musi być tego rodzaju, że wpływa obniżająco na dyscyplinę w samym warsztacie pracy. Sąd Najwyższy nie uznał słuszności tego poglądu i skargę kasacyjną oddalił.

3) Prawo do urlopu. Pracownik zwolniony był z pracy w styczniu 1929 roku. Zgodnie z ustaloną już judykaturą — nabył on wobec tego prawo do urlopu za rok 1929. Wbrew poglądowi skarżącej firmy, Sąd Najwyższy skargę kasacyjną oddalił, uznając, że uprawnieniu pracownika do uzyskania urlopu bynajmniej nie szkodzi fakt, iż mógł on w roku 1929 nabyć jeszcze prawa urlopowe w innem przedsiębiorstwie — skoro nie jest w sprawie ustalonem, iż istotnie gdziekolwiek indziej takie prawa nabył.

4) Zaskarżalność t. zw. nakazów inspekcji pracy. Firma zainteresowana zaskarżyła do sądu nakaz inspektora pracy w sprawie urządzenia sortowni, powołując się na rzeczową bezzasadność nakazu. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że nakaz inspektora pracy może być zaskarżony co do swej treści w trybie administracyjnym, sąd zaś powołany jest tylko do badania legalności nakazu.

★

Kwestja ubezpieczenia socjalnego ajentów handlowych i ubezpieczeniowych nasuwa stale trudności praktyczne. Komisja międzydepartamentalna w M. P. i O. S. ustaliła następującą tezę w kwestji pociągania ajentów do przymusowego ubezpieczenia jako pracowników umysłowych.

„Każdy ajent handlowy czy też ubezpieczeniowy chociażby posiadał cechy samodzielnego kupca, będzie podlegał ubezpieczeniu jeżeli jest niesporne, że praktycznie jest zatrudniony u innej osoby jako pracownik umysłowy".

W uzasadnieniu czytamy między innemi, że zdarza się częstokroć, iż osoby posiadające ustawowe cechy samodzielnego kupca wykonywują czynności pokrywające się z czynnościami pracowników.

W myśl tejże tezy ubezpieczeniu nie podlegają:

a) osoby zawierające tranzakcje we własnem imieniu a na rachunek innej osoby (komisanci),

b) osoby trudniące się pośrednictwem, gdy jednak wobec przejściowości zajęcia (np. zlecenie sprzedaży partji towaru) lub jego ubocznego charakteru nie może być mowy o zależności służbowej.

c) osoby, mające własną firmę lub własną siedzibę handlową zwłaszcza gdy zatrudniają personel pomocniczy oraz tacy ajenci, którzy pracują dla konkurencyjnych firm w zakresie konkurencyjnych działów tych firm.

Przy dostawach dla wojska

domaga się intendentura zaświadczeń o charakterze firm, stających do przetargu

Przy przetargach ogłaszanych przez intendentury dla wojska, zdarzało się niejednokrotnie, że przechodziła firma nie tylko nie posiadająca odpowiedniej zdolności wytwórczej jakiej się na podstawie przetargu podjęła, lecz miewały również miejsce wypadki, iż dostawę uzyskiwała firma mało solidna.

Pragnąc zapobiec tego rodzaju ewentualnościom, intendentury wojskowe wymagają obecnie od firm, przystępujących do przetargów, by przedstawiały *zaświadczenia izb przemysłowo-handlowych lub związków przemysłowych*, stwierdzające zdolność wytwórczą danej firmy i określające jej opinję w świecie kupieckim. Ponadto intendentura domaga się, by tego rodzaju zaświadczenia stwierdzały również, że materjały wełniane dostarczane dla potrzeb wojska są wykonane z krajowej wełny i farbowane barwnikami fabrykatu krajowego.

Jest rzeczą oczywistą, iż w drodze analizy towaroznawczej nie da się ustalić czy dana tkanina wełniana została wykonana z wełny pochodzenia krajowego i czy użyto w niej krajowych barwników. Również samorządy gospodarcze nie czują się do wydawania opinji o solidności kupieckiej firm ze swego okręgu.

W ostateczności sprawa ta została między obu stronami uzgodniona w ten sposób, że omawiane zaświadczenia podawać będą jedynie dane, dotyczące zarejestrowania firm, kategorję wykupywanych przez nie świadectw przemysłowych, ilość krosien, a stąd i zdolność produkcyjną danej firmy. (m)

Wiadomości gospodarcze

—o—

NOWY ZARZĄD STOW. DETALISTÓW.

W stowarzyszeniu kupców detalistów odbyło się pierwsze posiedzenie nowowybranego zarządu. Prezydjum stowarzyszenia ukonstytuowało się w sposób następujący.

Prezes — Józef Trawkowski
Wice-prezes — inż. Gliksman
Sekretarz — D. Weller
Skarbnik — J. Hoffman
Gospodarze: Wilhelm Matz i Wilhelm Szyfman. — c. —

MEMORJAŁ KUPCÓW.

W ubiegłym tygodniu podaliśmy memorjał centralnego stowarzyszenia kupców i przemysłowców wojew. łódzkiego (Piotrkowska 10) do ministerstwa skarbu w sprawie 1-ej stawki podatku obrotowego dla handlu hurtowego, nie prowadzącego prawidłowych ksiąg. Z danych, zawartych w tym memorjale wynika, iż władze skarbowe nie zwracają nadpłat podatnikom, którzy zaliczkami zapłacili podatek według 2-ej procentowej stawki i którym później przyznano 1-proc. stawkę.

W ten sposób płatnicy punktualni zostali gorzej potraktowani od tych, którzy z płaceniem zaliczek się ociągają.

Z pisma otrzymanego wczoraj przez powyższe stowarzyszenie od izby przemysłowo-handlowej wynika iż izba całkowicie podziela słuszność argumentów, zawartych w memorjale i na tej podstawie odniosła się do ministerstwa skarbu z prośbą o zmianę niesłusznego postępowania.

Jednocześnie łódzka izba przemysłowo-handlowa poczyniła kroki na terenie ministerstwa w sprawie przyznania 1-o procentowej stawki podatku obrotowego dla handlu nie prowadzącego ksiąg również za rok operacyjny 1930. Z uwagi na rozpoczęte już wymiary, wydanie przez ministerstwo okólnika, odnośnie tej ulgi, jest oczekiwane przez kupców z wielką niecierpliwością. — c. —

Bawełna przez Gdynię

Do portu polskiego przybił już drugi statek

W dniu 28 lutego przybił do portu w Gdyni statek „Sureholm" linji Svenska-America, z ładunkiem 1400 tonn bawełny.

Jest to już drugi statek, przybywający z ładunkiem bawełny bezpośrednio do Polski. Oba te statki otworzyły stałą dostawę bawełny amerykańskiej dla polskiego przemysłu włókienniczego do portu w Gdyni którą to akcję zainicjował, jak wiadomo, b. minister Kwiatkowski, zaś do jej wprowadzenia w życie przyczyniła się w znacznej mierze łódzka izba przemysłowo-handlowa.

Równocześnie ustalona została stała komunikacja pomiędzy Gdynią a portami egipskiemi, celem przewozu bawełny egipskiej dla Łodzi. (m)

Lekkie ożywienie

na rynku przędzy bawełnianej

W ostatnich dniach na rynku przędzy bawełnianej nastąpiła raptowna zmiana sytuacji. Wobec tego, iż rynek ten jest najbardziej czułym barometrem dla zbliżających się konjunktur w handlu włókienniczym, objaw ten należy uważać za bardzo pocieszający.

Szczególnie wzrósł popyt na przędzę, przeznaczoną do wyrobów trykociarskich (20/1, 20/2 i 24/2).

W związku ze zwyżką bawełny i oczekiwana w konsekwencji tego zwyżka cen przędzy, tkacze gotowi są zawierać tranzakcje na szereg najbliższych miesięcy. Przędzalnicy jednakże z uwagi na utrzymywanie się niskich cen, wstrzymują się od większych tranzakcji na dalsze terminy, ograniczając sprzedaż do wyzbywania się jedynie gotowych zapasów przędzy. Ceny zmianom nie uległy. Tendencja utrzymana. Ostatni wykaz Zrzeszenia wykazuje spadek zapasów przędzy. Mimo, iż wynosi on zaledwie 1787 klg., jest to zjawisko bardzo charakterystyczne. Obecnie zapasy przędzy wynoszą 1.342 klg. — c. —

Układy i nadzory.

W dniu 17 maja r. ub. udzielono odroczenia wypłat firmie „Tkalnia mechaniczna wyrobów wełnianych Leopold Landsberg" przy ul. Moniuszki 7.

Przedstawiony przez firmę bilans na dzień 16 marca 1930 r. zamknięty był sumą 2.273.085 zł., z czego nadwyżka aktywów nad passywami wynosiła 488.167 zł.

W pierwszym okresie odroczenia wypłat sanacja firmy nie osiągnęła rezultatów, jakie przewidywała firma przy ubieganiu się o odroczenie wypłat. Kryzys gospodarczy o niesłabnącem napięciu spowodował, iż firma, wbrew swoim przewidywaniom znalazła się w niemożności zaspokojenia wierzycieli w ich pełnych należnościach. W pierwszym rzędzie zawiedli dłużnicy z rachunków otwartych i z tego tytułu należność dłużników, wskutek szeregu nowych niewypłacalności, nieproporcjonalnie zmalała. Również ilość protestów z obliga wekslowego znacznie przekroczyła przewidywane rozmiary, a w końcu w decydujący sposób wpłynął na zmniejszenie aktywów, spadek cen surowca, gdyż wskutek tego w znacznym procencie zmalała pozycja wartości towarów i półfabrykatów.

Na tej podstawie firma zwróciła się do Sądu o zezwolenie na otwarcie postępowania układowego, przyczem przedstawiła propozycje układowe, w myśl których suma długu bez odsetek i kosztów ulegnie równomiernemu zmniejszeniu o 60 proc., a zredukowana w ten sposób do 40 proc. kapitalna suma długu, spłacona zostanie w siedmiu ratach, z których 10 proc. w ciągu sześciu miesięcy, pozostała zaś suma w sześciu równych ratach, płatnych po sobie co trzy miesiące, poczynając od daty płatności pierwszej raty, której termin miał się liczyć od daty uprawomocnienia się wyroku, zatwierdzającego układ.

Sąd przychylił się do prośby firmy, a w wyniku sprawdzenia wierzytelności liczba ogólna, wpisanych na listę wierzytelności wyniosła 1.589.010 zł.

Na ostatecznem zebraniu w dniu 31 stycznia r. b. wzięło udział 43 wierzycieli na ogólną liczbę 45, których wierzytelności wynosiły 1.572.011 złotych. Wszyscy ci wierzyciele wypowiedzieli się za zawarciem układu na warunkach ofiarowanych przez firmę, co stanowiło niespełna 99 proc. wszystkich wpisanych na listę wierzytelności.

Z tego powodu Sąd w dniu 27 lutego r. b. układ zatwierdził.

***

W sprawie firmy **„Michał Chigryn"**, przedsiębiorstwo wyrobów włókienniczych przy ul. Piotrkowskiej 58, której jak wiadomo w końcu października ub. r. udzielono odroczenia wypłat na trzy miesiące, Sąd zarządził otwarcie postępowania układowego.

Bilans przedsiębiorstwa, już po sprawdzeniu go ze stanem faktycznym przez Sędziego Handlowego Michała Kona, zamykał się liczbą około 246.000 zł., z czego po stronie passywów (nadwyżka aktywów) kapitał wynosi 48.178 zł.

W ciągu pierwszych trzech miesięcy odroczenia wypłat firma, jak sama twierdzi, poniosła straty około 67.000 zł. skutkiem spadku cen na towarach o 20 proc., straty na niewypłacalności odbiorców, oraz straty na protestach.

Z tego też powodu nie widziała możności uregulowania swych wierzytelności w pełnej ich wysokości 100 proc. i zwróciła się do Sądu o zarządzenie otwarcia postępowania układowego.

W myśl propozycji układowej firmy wierzyciele mają otrzymać 70 proc. swych należności bez odsetek, które mają być spłacone w ciągu 2 lat w następujących wysokościach i terminach: 15 proc. w sześć miesięcy, 20 proc. po upływie 12 miesięcy, 25 proc. po upływie 18 miesięcy i 40 proc. po upływie 24 miesięcy od daty zatwierdzenia układu przez Sąd.

Spłatę powyższych 100 proc. liczy należy od sumy zredukowanego długu o 30 proc.

O ile wierzyciele na powyższe warunki zgodzą się, będzie zawarty układ.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 28 lutego.

Bawełna egipska — zamknięcie: marzec 9.35, maj 9.45, lipiec 9.55, wrzesień 9.65, październik 9.67, listopad 9.70, styczeń 9.81 [illegible] 9.85

Nowy Jork, 28 lutego.

Bawełna amerykańska — zamknięcie: Loco 11.20 Kontrakty: marzec 11.13, kwiecień 11.24, maj 11.31 czerwiec 11.48, lipiec 11.61, sierpień 11.70, wrzesień 11.77, październik 11.88, listopad 11.95, grudzień 12.05, styczeń 12.12

Nowy Orleon, 28 lutego. — Nie przyjęto z powodu zaburzeń atmosferycznych.

Aleksandrja, 28 lutego.

Bawełna egipska — zamknięcie, Sakellaridis: marzec 18.60, maj 19.29, lipiec 19.58, listopad 20.26, styczeń 20.51, Ashmuni: kwiecień 13.31, czerwiec 13.41, sierpień 13.59, październik 13.66.

Giełda pieniężna.

—o—

Na wczorajszem zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie zapotrzebowanie na dewizy było nadal małe przy tendencji przeważnie mocniejszej. Dolarem gotówkowym obracano po kursie 8.91 i jedna czwarta wypłata telegraficzna na New Jork — 8.925. Notowano dewizy: Bruksela — 124.45 Amsterdam — 358.98, Londyn — 43.35, New Jork — 8.916, franki francuskie w gotówce i dewizy na Paryż — 34.96 i pół, Praga — 26.43, Zurych — 171.76, Wiedeń — 125.39, Mediolan — 46.76; w obrotach międzybankowych Berlin — 212.10; w obrotach pozagiełdowych dolar gotówkowy — 8.91 i pół rubel złoty 4.74 i pół, rubel srebrny — 1.42, bilon — 0.71, czerwoniec — 5.15; kurs orjentacyjny: dewizy na Oslo — 238.71.

AKCJE. Na rynku akcyjnym panowała tendencja słaba przy obrotach małych. Notowano: Bank Polski — 133, Bank Zw. Spółek Zarobk. — 65, Siła i Światło — 70, Lilpopy — 20, Lombard Warszawski bez kuponu 1930 r., za który wypłacają 20 zł.

PAPIERY PROCENTOWE. W grupie papierów procentowych państwow. mocniejsza była 6 proc. pożyczka dolarowa; pozostałe papiery — bez zmiany. Notowano: 3 proc. budowl. — 50 4 proc. poż. inwest zwykła — 95 i trzy czwarte, 6 proc. poż. dolarowa—72 i pół. W dziale prywatnych papierów lokacyjnych mocniejsze były papiery m. Warszawy. Notowano: 4 i pół proc. ziemskie — 52, 4 i pół proc. m. Warszawy — 52, 5 proc. m. Warszawy — 55 i pół—56, 8 proc. m. Warszawy — 72 i jedna czwarta—72—72 i pół, 8 proc. m. Częstochowy —62 i trzy czwarte, 8 proc. m. Kalisza — 62, 10 proc. m. Siedlec — 74.35, 6 proc. obl. m. Warszawy VI em. — 50 i jedna czwarta, VIII i IX em. — 48 i jedna czwarta. Drobne tranzakcje: inwest. serjowa 102 konwersyjna — 49 i pół. 10 proc. kolejowa — 103 i pół, dolarówka — 48, III emisji — 47 i jedna czwarta.

Giełda zbożowa.

Na wczorajszem zebraniu giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie podaż zbóż była zmniejszona przy tendencji utrzymanej. Notowano: za 100 kg. parytet wagon — Warszawa: żyto 18 i pół —19, pszenica 26—27, owies jednolity — 20—21, zbiórkowy 18—19, jęczmień na kaszę 17 i pół—18 i pół, browarny 24—25, mąka pszenna luks. 52—62 mąka 4/0 42—52, mąka żytnia 33—34, otręby pszenne szale 16—17, średnie 15—16, żytnie 13 i trzy czwarte—13 i pół kuchy lniane 28—29, rzepakowe 19—20, groch polny jadalny 25—28, „Victoria" 29—33, koniczyna czerwona bez kamionki o czystości do 97 proc. 270—340, koniczyna biała bez kamionki o czystości do 97 pr. 270—400, wyka siewna 29—33, seradela podwójna czyszczona 58—62, peluszka siewna 34—38, łubin niebieski 20—22, łubin żółty siewny 35—38.

Nagroda za lot transatlantycki



Bohaterowie lotu transatlantyckiego Coste Bellonte, otrzymali obecnie z rąk prezydenta republiki Doumerque'a wspaniały odlew z bronzu, ufundowany przez Ligę lotniczą.

Reorganizacja lecznictwa kasowego

została odroczona z powodu kryzysu gospodarczego.

Wielki kryzys panujący w Łodzi, bezpośrednio dotknął również Kasę chorych. Łódzka Kasa chorych, jak wiadomo, jest niemal całkowicie uzależniona od konjunktury w przemyśle włókienniczym, albowiem gros jej członków składa się z robotników i pracowników, zatrudnionych w przemyśle włókienniczym.

Olbrzymie redukcje, które zostały przeprowadzone w fabrykach w ciągu ubiegłego roku, spowodowały, że **ilość ubezpieczonych w łódzkiej Kasie zmniejszyła się o 50 proc.** Siłą rzeczy również wpływy kasowe, pochodzące ze składek, obniżyły się o 50 proc. **wzrosły natomiast świadczenia.** Robotnik, pracujący w fabryce, nie ma przeważnie czasu, ani chęci do leczenia. Gdy jednak jest z pracy zwolniony, korzysta z przysługującego mu prawa leczenia się jeszcze przez szereg tygodni i stąd właśnie pochodzi zwiększenie się świadczeń, wypłacanych przez Kasę.

W związku z powyższem, jak się dowiadujemy, **reorganizacja lecznictwa kasowego w Łodzi, która miała pójść w kierunku utworzenia w całem mieście instytucji lekarzy domowych, na wzór I lecznicy, odroczona zostanie na pół roku.** Sprawa ta jeszcze nie jest definitywnie zdecydowana. Jeśli jednak w najbliższym czasie sytuacja się nie poprawi, reorganizacja która wymaga dużych wydatków, będzie odroczona.

*

Naczelny lekarz I lecznicy Kasy chorych, dr. Weyland, ustąpił ze swego stanowiska. W związku z tem nastąpią pewne zmiany na stanowiskach naczelnych lekarzy lecznic. Kierownik III lecznicy dr. Marczewski zostanie prawdopodobnie mianowany kierownikiem lecznicy I, a na jego miejsce Kasa zamianuje innego lekarza. (k).

SPORT

Łódź zwycięża Pomorze

w meczu atletycznym

W niedzielę odbyło się w Bydgoszczy w sali strzeleckiej międzyokręgowe spotkania atletyczne w zapasach i podnoszeniu ciężarów między reprezentacjami Łodzi i Pomorza.

W ogólnej punktacji Łódź pokonała Pomorze 21:20, co jest wielkim sukcesem, jeżeli zważyć, że okręg pomorski należy do najsilniejszych w ciężkiej atletyce. W podnoszeniu ciężarów w konkurencji drużynowej Łódź uzyskała 1835 kg., na 1547 i pół kg. uzyskanych przez okręg pomorski. Wynik w konkurencji drużynowej ustalony przez reprezentację łódzką jest nowym rekordem Polski. W wynikach indywidualnych na puntky Łódź w podnoszeniu ciężarów uzyskała zwycięstwo w stosunku 13:7, natomiast w zapasach zwyciężyła reprezentacja Pomorza w stosunku 13:8. Ogólny więc wynik w obu konkurencjach wypada 21:20 dla Łodzi. Z reprezentacji łódzkiej na wyróżnienie zasługują zawodnicy Bar-Kochby, którzy ustalili szereg nowych rekordów Polski. Mistrz Polski Weingarten uzyskał w wypychaniu 75 kg., wyrywaniu 75 kg. i w podrzucaniu 105 kg., co stanowi nowy rekord Polski. W trójboju Weingarten uzyskał 160 kg., poprawiając swój poprzedni wynik na 12 i pół. Warto również zaznaczyć, że poza konkursem Weingarten uzyskał w wyrywaniu 80 kg. co również jest nowym rekordem Polski. W wadze półśredniej zawodnik Gerszon z Siły uzyskał w trójboju 260 kg., zaś poza konkursem w podrzucaniu 115 kg. co jest również nowym rekordem Polski. Wspaniale popisał się Minc z Bar-Kochby. W wypychaniu uzyskał on 90 kg. w wyrywaniu 97 i pół kg. (rekord Polski) zaś w podrzucaniu 127 i pół, co stanowi nietylko pobicie własnego rekordu, lecz i uzyskanie najlepszego wyniku dnia.

W trójboju uzyskał Minc 315 kg. ustanawiając i tu rekord Polski, który poprawiony został o 12 i pół kg.

Niezłą formę wykazali również zawodnicy Sztern (Bar-Kochba) i Mrożewski (Siła), z których pierwszy uzyskał w trójboju 265 kg., drugi — 270 kg. W zapasach, które zakończyły się przegraną drużyny łódzkiej w stosunku 8:13 najlepiej popisali się z naszej reprezentacji Zawadzki (Makkabi), który na ogólną sumę 8 pkt. zdobył dla Łodzi — 3 pkt., i Stęperski. Sędziował p. Hain z Katowic — delegat PZA.

Organizacja zawodów słaba.

Szermiercze mistrzostwa

Polski w Warszawie

W dniu 28 marca odbędą się w Warszawie szermiercze mistrzostwa Polski kl. A dla pań i panów. Mistrzostwa szermiercze pań przeprowadzone zostaną w Polsce poraz drugi. W zawodach powyższych Łódź będzie dość licznie reprezentowana.

Ostateczny skład na mecz z Węgrami

W nadchodzącą niedzielę, dnia 8 marca rozegrany zostanie w Poznaniu międzypaństwowy mecz bokserski Polska-Węgry. Kapitan Związkowy PZB p. Sadłowski ustalił już ostatecznie skład naszej reprezentacji, która przedstawia się następująco: **Wolniakowski, Forlański, Rudzki, Seweryniak, Arski, Majchrzycki, Wystrach, Wocka.**

Japończycy przeciw porozumieniu morskiemu

Francja natomiast zadowolona jest z układu

Tokio, 2 marca.
(Telegram własny).

Donoszą, że rząd oficjalnie nie będzie protestował przeciwko przyznaniu Francji większego tonażu dla łodzi podwodnych, natomiast spodziewać się należy protestu ze strony opinji publicznej Japonji ze względu na to, że konferencja londyńska nie uwzględniła żądań Japonji przyznania jej wyższego tonażu łodzi podwodnych.

Paryż, 2 marca.
(Telegram własny)

Wczoraj przed południem odbyło się posiedzenie rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta republiki Doumerga. Na radzie ministrów Briand zdawał sprawę z ostatnich rokowań morskich. Wydano urzędowy komunikat, w którym rząd stwierdza, że wyraża swą zgodę na zawarte porozumienie morskie z Włochami.

Burza nad Anglją

Kilkanaście statków rybackich zatonęło

Londyn, 2 marca.

Szalejąca wczoraj w południowej części Anglji burza, połączona z wichurą śnieżną, wyrządziła wielkie szkody na morzu. Kilkanaście statków rybackich zatonęło, przyczem 19 rybaków postradało życie.

W Anglji środkowej burza śnieżna wyrządziła poważne szkody na kolejach wskutek czego ruch kolejowy na kilku odcinkach został wstrzymany.

Na wybrzeżu zachodniem w pobliżu miejscowości Abedeen morze wyrzuciło na brzeg zwłoki rybaka. Przypuszczają, że jest to jedna z ofiar z rybackiego statku holenderskiego, który zatonął wraz z załogą, liczącą 12 osób.

Turniej szachowy.

Następna tura, urządzanego przez łódzki okręgowy związek szachowy turnieju szachowego, dała następujące wyniki:

Związek nauczycieli — H.K.S. Ruda Pabjanicka 6:0.

Kadimah — H.K.S. Ruda Pabjanicka 6:0.

Y.M.C.A. — Związek nauczycieli 5:1.

Związek Młodzieży — „Postęp" 6:0.

Związek nauczycieli — Zjednoczone 3 i pół : 2 i pół.

Y.M.C.A. — Związek Młodzieży polskiej 6:0.

„Orlę" Ozorków — „Orlę" Pabjanice 4:2.

Kadimah — „Postęp" 5:1.

„Postęp" — H.K.S. Ruda Pabjanicka 5:1.

Stowarzyszenie „Moniuszki" — Związek młodzieży 3 i pół : 2 i pół.

W obecnym stanie turnieju prowadzą w tabeli Y.M.C.A. z 30 punktami przed Kadimahem z 26 punktami. Na ostatniem miejscu znajduje się H.K.S. Ruda Pabjanicka z 4 punktami.

Tłoczyński—Cochet

Spotkanie tenisowe w Monte Carlo

W rozpoczętem niedawno turnieju w Monte Carlo bierze udział obok Tłoczyńskiego przybyła na Rivierę p. Dubieńska. Tłoczyński wylosował w grze otwartej Cocheta, zaś w grze z wyrównaniem na Salma. W grach podwójnych Tłoczyński gra z Schafferem a wyrównaniu z Kukulievicem. W grze mieszanej wystąpi para Dubieńska—Tłoczyński.

Sukces Rana w Ameryce

Znany bokser stołeczny Ran walczył przed niedawnym czasem w Madison Garden gdzie pokonał znanego boksera amerykańskiego Billy Lighta w 9-ej rundzie przez techniczne k. o.

WYJAŚNIENIE.

W związku z wiadomością jaka ukazała się we wczorajszym numerze „Republiki", o krwawej awanturze w barakach dla eksmitowanych wyjaśniamy, iż Ernest nie wszczął bójki, lecz został pobity.

Pabjanice.

(Telefonem od własnego korespondenta.)

—o—

Z KASY CHORYCH.

Pabjanicka Kasa chorych liczyła w lutym 32764 ubezpieczonych.

Ogółem zgłosiło się chorych 1908. Porad ambulatoryjnych udzielono 11.615, w tem Przychodni Przeciwgruźliczej 765.

Wyjazdów do obłożnie chorych było 2.066. W gabinecie dentystycznym udzielono 4.817 porad. Laboratorjum wykonało 1028 badań. Leczono i prześwietlono promieniami Roentgena 433 osoby. W szpitalu własnym leczono 201 chorych, dni szpitalnych było 2399.

W sanatorjum w Zakopanem leczono 27 chorych, w Rudzie 12. W aptece kasowej wydano 19.674 recept.

Zasiłków wypłacono ogółem w styczniu 23.838 zł. Za dni niezdolności do pracy 9.629 zł.

ZA NIELEGALNY HANDEL

Od dłuższego czasu składano skargi, że w wielu sklepach spożywczych sprzedawane są leki np. proszki od bólu głowy, jodyna, rycyna, aspiryna i t. p.

Policja przeprowadziła szereg rewizyj, które dały pozytywny rezultat.

Za nielegalny handel lekami pociągnięto do odpowiedzialności 15 właścicieli sklepów spożywczych.

NA GORĄCYM UCZYNKU.

Onegdaj w nocy usiłowano okraść sklep spożywczy oraz mieszkanie prywatne Antoniego Gałczyńskiego, zam. przy ul. Łaskiej 32.

Sprawcy kradzieży zostali spostrzeżeni przez sąsiadów, którzy wszczęli alarm, wskutek czego złodzieje usiłowali zbiec.

Jeden ze sprawców kradzieży Włodzimierz Głowacki został ujęty przez patrol policyjny, drugi zaś zdołał zbiec.

Jak ustalono, sprawcy pochodzą z Łodzi, a do Pabjanic przyjechali na gościnne występy.

„ROXY".

Dziś wieczorem na scenie Teatru Miejskiego w Pabjanicach wystąpi p. Stefanja Jarkowska w sztuce p. t. „Roxy".

Bedzie to pożegnalny występ tej ulubionej w Pabjanicach artystki.

Do akt Nr. 2124/29—678/30, 2353/30, 2526/30 i 164/31 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Jan Rzymowski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 u. P. C. ogłasza, że w dniu 12 marca 1931 r. **od godz. 10-ej rano** w Łodzi przy ul. Gdańskiej Nr. 81 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących firmy „Józef Lwow" i Józefa Lwowa i składających się z koni, uprzęży, maszyn, mebli biurowych i garderoby oszacowanych na sumę łączną złotych 8.820.

Łódź, dnia 20 lutego 1931 r.

Komornik: **RZYMOWSKI.**

Do akt Nr. 323/1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Jan Rzymowski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza **Nr. 67**, na zasadzie art. 1030 u. P. C. ogłasza, że w dniu 12 marca 1931 r. **od godz. 10-ej** rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 81 odbędzie się sprzedaż z **przetargu** publicznego ruchomości, należących do Leona Trajstmana i składających się z 150 mtr. jedwabiu crepe satine i mory, oszacowanych na sumę zł. 1.500.

Łódź, dnia 23 lutego 1931 r.

Komornik: **RZYMOWSKI.**

Do akt Nr. 351/1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Jan Rzymowski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 12 marca 1931 r. **od godz. 10** rano w Łodzi przy ul. Zakątnej 56/58 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do firmy „Łódzka Fabryka Aksamitu i Pluszu" i składających się z 7 postrzygarek oszacowanych na sumę złotych 7.000.—

Łódź, dnia 25 lutego 1931 r.

Komornik: **RZYMOWSKI.**

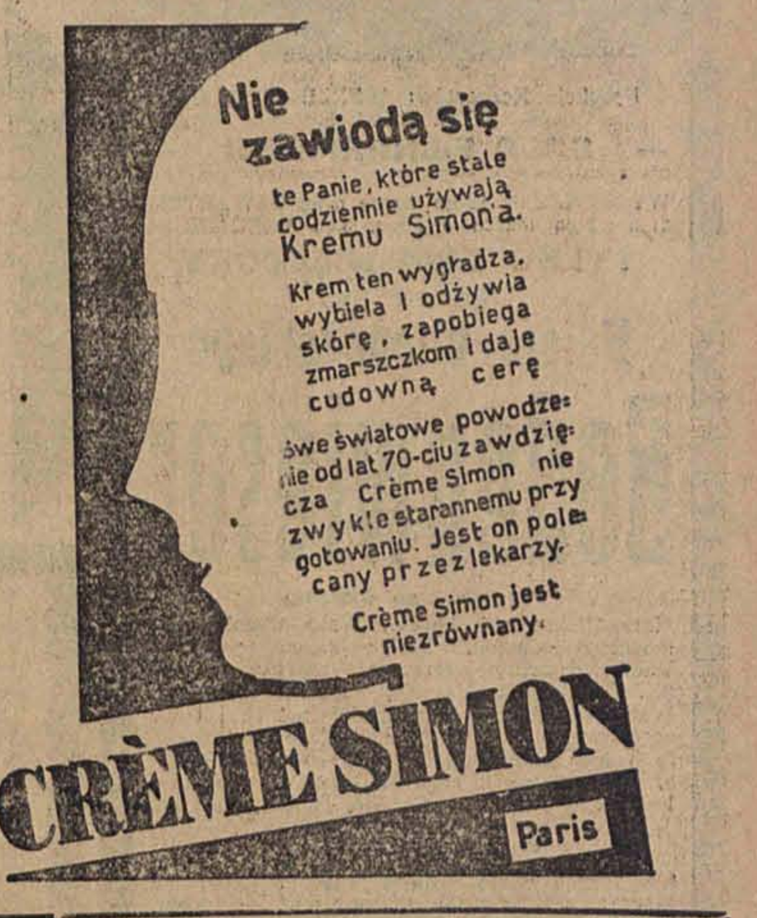
Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególn'one nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczne licytacje, odbywać się mające o godz. 11-ej z rana w Kancelar‚i Wydziału Hipotecznego m. Łodzi, przy ul. Pomorskiej Nr. 21 przed wyznaczonemi rejentami.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świątecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr Nr. hipoteczny nieruchom	przy ulicy	Vadium	Licytacja rozpoczn e się od sumy	Przed notarjuszem	Dnia
29	Podrzeczna	15.000	121.500	S. Bułharowski	26.V-31 r.
47	Aleksandryjska	10.000	75.000	S. Baranowski	"
51-Na	Żeromskiego	39.840	298.800	J. Andrzejewski	"
62	Aleksandryjska	15.980	119.850	K. Imieniński	"
91	Drewnowska	93.900	704.250	S. Jarzebski	"
188	Aleksandryjska	14.340	107.550	W. Jeżewski	"
368	Pomorska	17.440	130.800	L. Kahl	"
420-a	Kilińskiego	14.800	111.000	A. Karnawalski	"
435	Pomorska	43.340	325.050	S. Korn	"
534	Piotrkowska	5.740	43.050	J. Krzemieniewski	27.V-31 r.
534 ros. b	Długosza	13.320	99.900	B. Lisowski	"
545-a	Sienkiewicza	26.560	199.200	J. Łada	"
546	Piotrkowska	30.100	225.750	J. Rzymowski	"
568-a	Sienkiewicza	4.700	35.250	S. Baranowski	"
576 ros. f	Pusta	3.960	29.700	A. Smoliński	"
602/3/4	Piotrkowska	9.920	74.400	S. Szmidt	"
680	Piotrkowska	24.040	180.300	E. Trojanowski	"
714	Piotrkowska	20.800	156.000	H. Wardeski	"
761	Piotrkowska	44.560	334.200	J. Andrzejewski	28.V-31 r.
796-A	Gdańska	22.800	171.000	S. Bułharowski	"
790a/3b/3c	6-go Sierpnia	56.600	424.500	K. Imieniński	"
811-g	Andrzeja	25.600	192.000	S. Jarzebski	"
914-a	Senatorska	1.170	8.775	W. Jeżewski	"
1075 ros. f	Abramowskiego	1.900	14.250	L. Kahl	"
1150-b	Fabryczna	5.360	40.200	A. Karnawalski	"
1296	Sienkiewicza	41.520	311.400	S. Korn	"
1361	Narutowicza	10.000	75.000	J. Krzemieniewski	"
1395-a	Cegielniana	33.380	250.350	B. Lisowski	29.V-31 r.
1442	Kilińskiego	29.400	220.500	J. Łada	"
2006	Lipowa	12.140	91.050	J. Rzymowski	"
2347	Senatorska	3.460	25.950	A. Smoliński	"
2370	Radwańska	9.000	67.500	S. Szmidt	"
2407	28 P. Strz. Kaniowskich	21.000	157.500	E. Trojanowski	"
2548	Łąkowa	140.000	1.050.000	H. Wardeski	"
4027	Wiznera	18.000	135.000	J. Andrzejewski	"
4595	Mazurska	3.620	27.150	S. Baranowski	"
61	Zachodnia	1.800	13.500	S. Bułharowski	1.VI-31 r.
105/6/7	Drewnowska	1.100	8.250	K. Imieniński	"
252	Piotrkowska	5.480	41.100	S. Schmidt	"
271-ka	Gdańska	50.000	375.000	S. Jarzebski	"
299	Północna	38.000	285.000	W. Jeżewski	"
303-b	Piłsudskiego	4.880	36.600	L. Kahl	"
385	Magistracka	19.800	148.500	A. Karnawalski	"
658a	Wólczańska	10.000	75.000	S. Korn	"
685-a	Wólczańska	1.240	9.300	J. Krzemieniowski	2.VI-31 r.
721	Piotrkowska	28.000	210.000	B. Lisowski	"
768	Piotrkowska	6.680	50.100	J. Łada	"
786	Piotrkowska	40.260	301.950	J. Rzymowski	"
803-c	Żeromskiego	41.660	312.450	A. Smoliński	"
811	Andrzeja	14.500	108.750	S. Szmidt	"
837-c	Gdańska	8.400	63.000	E. Trojanowski	"
843-F	Karola	10.180	76.350	H. Wardeski	3.VI-31 r.
843-DE	Karola	50.940	382.050	J. Andrzejewski	"
875-m	Radwańska	1.540	11.550	S. Baranowski	"
90-n	Grabowa	18.920	141.900	S. Bułharowski	"
943	Napiórkowskiego	8.040	60.300	K. Imieniński	"
1090-bb	Rokicińska	28.340	212.550	S. Jarzebski	"
1097-de	Kilińskiego	8.640	64.800	W. Jeżewski	"
1148 ros. b	Kilińskiego	2.860	21.450	A. Karnawalski	5.V.-31 r.
1285-a	Rokicińska	18.000	135.000	S. Korn	"
1402-a	Cegielniana	4.120	30.900	J. Krzemieniewski	"
1404	Cegielniana	3.940	29.550	B. Lisowski	"
1433-s	Narutowicza	48.020	360.150	J. Łada	"
2228	Św. Jerzego	17.000	127.500	J. Rzymowski	"
2442	Zagajnikowa	8.740	65.550	A. Smoliński	"



Do akt Nr. 338/1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, Jan Rzymowski, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 u. P. C. ogłasza, że w dniu 12 marca 1931 r. od godz. 10-ej rano w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej 83 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Joela Wiślickiego i składających się z mebli oszacowanych na sumę złotych 560.—

Łódź, dnia 23 lutego 1931 r.

Komornik: RZYMOWSKI.



Odpis. Nr. sprawy Z. 310/30.

DECYZJA.

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes J. Kiszmiszjan. Sędziowie Handlowi Fabrykant i Jabłkowski. Sekretarz apl. Bibergal. Dnia 13 lutego 1931 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w III Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat firmie „P. Gerson vel Gerszen" w przedmiocie otwarcia postępowania układowego

postanowił:

zarządzić otwarcie postępowania układowego w stosunku do firmy „Pinkus Gerson vel Gerszen" na warunkach zaproponowanych przez nadzorowaną firmę z tem jednakże zastrzeżeniem, że wierzyciele dla zabezpieczenia nowych praw otrzymają gwarancję hipoteczną. Decyzję niniejszą ogłosić w „Monitorze Polskim" i pismach „Republika" i „Kurjer Łódzki". —

Na oryginale właściwe podpisy.

Za zgodność St. Sekretarz

(—) T. Ciecheckl.

Dyrekcja Koncertów: ALFRED STRAUCH
Tel. 213-84.

— SALA FILHARMONJI —

WTOREK, dnia 10-go marca oraz CZWARTEK, dnia 12-go marca o godz. 8.30 WIECZOREM

TYLKO DWA WIECZORY

światowej sławy

Baletu Wiedeńskiego

Bodenwieser

Program 1-go wieczoru:

Marsz bohaterski—**Lorber**, Walc—**Chopin**, Wir taneczny—**Chopin**, Taniec szkocki—**Chopin**, Wielkie godziny—**Czerepnin**, Godzina tworzenia, Godzina oczekiwania, Godzina spełnienia. Walc wiedeński—**Lehar**, Pieśni ludowe i tańce narodowe 1) „Echo" staro-francuska pieśn, 2) Taniec hiszpański, 3) Staro-angielska pieśń, 4) Weneckie pieśni gondoli, Taniec z czinelami—**Lorber**, Kołysanka — **Casella**, Taniec sztandaru **Rysz. Strauss**, Jazzband.

Program 2-go wieczoru:

Kto zechce Panią Prawdę przyjąć? Pantomina taneczna podług znanej legendy muz. — **Lorber**. Prolog: Obraz 1-szy Przyjaźń, Obraz 2-gi Miłość, Obraz 3-ci Sprawiedliwość, Obraz 4-ty Niewinność dziecięca. Marsz bohaterski—**Lobrer**, Skrzyżowane linje—**Poulenc**, Dzwony—**Bortkiewicz**, Galop—**Casella**, Pieśni tatarskie—**Musorgski**. Parodje: Walc wiedeński w Ameryce tańczony, Walc delirium—**Joh. Strauss**.

ŚRODA, dnia 11-go marca 1931 r. o godz. 8.30 wieczorem

12-ty Koncert Mistrzowski

KRÓL SKRZYPKÓW

BRONISŁAW

HUBERMAN

Przy fortepianie: ZYGFRYD SCHULTZE.

PROGRAM:

1) Beethoven: **Sonata Kreutzerowska**, 2) Bach: **Adagio i Fuga**, 3) Mendelssohn: **Koncert skrzypcowy**, 4) Elgar: La capricieuse, 5) Chopin - Huberman: Walc E-mol, opus pośmiertny.

PIĄTEK, dnia 13-go marca 1931 r. punktualnie o godzinie 8-ej wieczorem

12-ty Koncert Mistrzowski

Pod protektoratem Francuskiego Stowarzyszenia Propagandy i Wymiany Artystycznej

FRANCUSKI

KWARTET SMYCZKOWY

Krettly.

PROGRAM:

Mozart: Kwartet D-dur; Beethoven: Kwartet Nr. 5 op. 18; Ravel: Kwartet F-dur.

Bilety na powyższe koncerty nabywać można w Kasie Filharmonji codziennie od godz. 10.30 rano do godz. 2-ej po poł. oraz od godz. 4-ej do 7-ej wiecz.

Zarząd Ambulatorjum P. P. w Łodzi ul. Kilińskiego Nr. 152 niniejszym ogłasza konkurs na stanowisko lekarza-dentysty ambulatoryjnego, biorąc pod uwagę następujące warunki:

2 (dwie) godziny pracy — ambulatoryjnej dziennie ewentualnie udzielanie pomocy członkom we własnym gabinecie.

Oferty z podaniem żądanego honorarjum należy składać w Ambulatorjum P. P. do dnia 7 marca 1931 roku.

PAŃSTWOWA
SZKOŁA WŁÓKIENNICZA w ŁODZI,
ul. Żeromskiego 115,
poszukuje dla swej dziewiarni:

1 dziewiarkę raszlową o dwuch grzebieniach igłowych,
1 dziewiarkę workową syst. niemieckiego (Deutscher Rundstuhl),
1 prasę parową małą 2—4 płyty,
1 dziewiarkę dla towaru dwulewego (Links-Links),
1 szczepiarkę Nr. 26 (Kettelmaschine).

Oferty wraz z ceną i opisem maszyny kierować należy do Dyrekcji Szkoły.

SPRZEDAM DOM na dogodnych warunkach, Żórawia 7.

OGŁOSZENIE.

Sędzia Komisarz nadzorowanej firmy **„Mechaniczna Fabryka Pończoch Ignacy Nykiel"** podaje do wiadomości, że zgodnie z art. 50 Rozporządzenia Prez. Rzeczypospolitej z dn. 23-go grudnia 1927 r. (Dz. Ust. Nr. 3/28) termin ogólnego zgromadzenia wierzycieli powyższej firmy wyznaczony został na dzień 18 marca 1931 roku o godzinie 12 w sali Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi, Plac Dąbrowskiego Nr. 5.

Udział w ogólnem zgromadzeniu mogą wziąć wszyscy wierzyciele wpisani na listę przez nadzorcę sądowego. Porządek dzienny obejmuje: 1) sprawozdanie nadzorcy sądowego, 2) odczytanie propozycyj układowych, 3) głosowanie nad propozycjami układowemi. Wierzyciele, którzyby nie mogli przybyć na ogólne zgromadzenie, mogą przesłać swe głosy na piśmie, jednakże podpis na takiem piśmie winien być poświadczony urzędowo.

Sędzia Komisarz: Michał Kon.

OBWIESZCZENIE.

Decyzją Sądu Okręgowego w Łodzi w Wydziale Cywilnym z dnia 20-go listopada 1930 roku w sprawie Z. 1343/30 został ustanowiony kurator posiadaczy rublowych obligacji Spółki Akcyjnej Wyrobów Bawełnianych S. Rozenblatta w Łodzi i kuratorem został mianowany adwokat Stanisław Pawłowski.

W sobotę, dnia 27-go marca 1931 roku o godzinie 4-ej po południu w lokalu Spółki Akcyjnej Wyborów Bawełnianych S. Rozenblatta przy ul. Karola pod Nr. 36 odbędzie się zebranie posiadaczy rublowych obligacyj wymienionej Spółki Akcyjnej celem wysłuchania sprawozdania kuratora i wyboru trzech przedstawicieli wierzycieli w charakterze mężów zaufania.

Kurator:
(—) St. Pawłowski, Adwokat.

Dr. med.
W. Balicka
Sienkiewicza 95
przyjmuje w chorobach skórnych i wenerycznych od 1 do 3 i 7—8

Dr. med.
SOMMER
ul. 6-go Sierpnia 1
telefon 220-26.
Chor. skórne, dróg moczowych, weneryczne i kobiece. Przyjm. od 9 do 12 i od 5 do 9 w. W niedziele i święta od 10—12. Oddzielna poczekalnia dla pań. lampa kwarcowa.

Dr. med.
J. NADEL
akuszerja i choroby kobiece
Przyjmuje od 3—5.
Pomorska 7
tel. 127-84.

Dr. med.
Łagunowski
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych
Piotrkowska 70
(róg Traugutta)
Tel. 181-83
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 do 8.30 w., w niedzielę i święta od 10—1-ej. Oddzielna poczekalnia dla pań. Lampa kwarcowa

---

NASIONA

wszelkie pierwszej jakości, przytem narzędzia i przyrządy ogrodniczo-pszczelnicze, oraz nawozy i preparaty chemiczne dla celów ogrodnictwa, polecają:

Składy L. JASIŃSKIEGO,
prowadzone od 1870 r.
w ŁODZI, ul. Andrzeja 10, tel. 168-56
w ŁĘCZYCY, ul. Poznańska 30, tel 125
Cenniki na żądanie bezpłatnie.

SZUKACIE zaginionych, defraudantów, chcecie wstąpić w stan małżeński, rozwód, wiedzieć przeszłość, działalność, dochód osób, przedsiębiorstw, piszcie Detektyw prywatny Halemba, Tarn. Góry.

Przed i popołudniowe

Komplety dla dzieci trudnych do kierowania, cofniętych i nerwowych

zostały otwarte z dniem 1 marca

przy Zakładzie leczniczo - wychowawczym dla dzieci nerwowych i cofniętych w rozwoju
Dr. med. W. SPEKTOROWEJ, Piotrkowska 224, tel. 188-03.

„Czystosc"

Piotrkowska 44, telefon 167-45
przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi. Czyszczenie szyb.

KINO-TEATR
„SŁOŃCE"
Napiórkowskiego 28

Dziś i dni następnych.
Największy i najpotężniejszy film świata p. t.

METROPOLIS.

Największe i najkosztowniejsze arcydzieło sztuki kinematograficzne. Genjalna wizja przyszłości. Przepiękna pieśń miłosna dwojga kochających się serc. W rolach głównych najsłynniejsi artyści świata: Brygida Helm, Gustaw Froehlich, Henryk George i Alfred Abel.

Następny program **„Fanfary Miłości"**

W niedziele i święta od godz. 3-ej gra cała orkiestra. Początek w dni powszednie o 5 pp., w soboty o 3, w niedziele o 1-ej.



Dr. med. M. ROZENTAL
akuszer ginekolog
11-go Listopada 19 (Konstantynowska)
Tel. 223-34.
przyjmuje od 4—6 po poł.
w Lecznicy **„POMOC"**,
Aleksandrowska 1, od 1—2 po poł.

DOKTÓR
H. Wołkowyski
przeprowadził się na ul. **CEGIELNIANĄ Nr. 36**
telefon 216-90
Specjalista chorób skórnych i wenerycznych. Elektroterapja Leczenie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8-2 przed p. i od 5-9 w niedziele i święta od godz. 9—1
Dla pań oddzielna poczekalnia.

Kupno i sprzedaż

JAMNIK, rasowy (samiec) okaz, jest do sprzedania. Dzwonić 132-28 od godziny 10—11 rano. Dr. Klinger.

PIWIARNIA dobrze prosperująca natychmiast do sprzedania. Wiadomość: Sienkiewicza 37—Piwiarnia.

MĘSKI PÓŁBUCIK 36.50
FRANC. PRIMA GEMZA



ALFRED HEINE
POMORSKA 24
Filje: **Piotrkowska 98**
„ 160

SPRZEDAM urządzenie sklepowe tanio. Wiadomość Zachodnia 18, m. 11.

UWAGA P.P. fryzjerzy!!! Nadeszły żelazka „Marcel" p. f. „Charenzowski" Łódź, Konstantynowska 1

Lokale

4-pokojowe

frontowe mieszkanie z wygodami w starym domu, w centrum miasta o 2-ch wejściach tanio

odstąpię.

Adres wskaże administr. „Republiki".

LOKALE, mieszkania, sklepy, pokoje z klatki schodowej, poleca biuro „Polruch". Al. Kościuszki 27, tel. 141-01.

POKÓJ z kuchnią do oddania. Wiadomość: Główna 56. Cukiernia.

POKÓJ eleg. umeblowany możliwie z telefonem w okolicach Bałuck. Rynku poszukiwany z oddzielnem wejściem. Oferty pod A. M. do „Republiki".

POKÓJ umeblowany do wynajęcia Piotrkowska 200. Wiadomość w piwiarni.

SKLEP rzeźniczy z pokojem na Polesiu Konstantynowskiem przy Kolonji mieszkaniowej Magistratu do wynajęcia. Wiadomość: rzeźnik, Konstantynowska 29.

POKÓJ ładny, słoneczny, umeblowany z telefonem do wynajęcia, 11 Listopada 12, front II p. na prawo.

INTELIGENTNA osoba odnajmie pokój solidnemu izraelicie, możliwie z utrzymaniem. Oferty: „Słoneczny 40".

3 POKOJE z kuchnią z wszelkiemi wygodami, słoneczne w śródmieściu natychmiast do odstąpienia. Wiadomość w admin. „Republiki".

SKLEP Masarsko-Rzeźniczy z warsztatem i mieszkaniem do odstąpienia ze szynkami, Aleja 1 Maja Nr. 54.

POKÓJ do wynajęcia umeblowany dla 1 osoby lub małżeństwa. Piotrkowska nr. 112 m. 5.

DWUOKIENNY umeblowany frontowy pokój zaraz odnajmę. Kilińskiego 46, front III p. m. 11 (róg Narutowicza).

MLECZARNIA i duży pokój z kuchnią w centrum miasta odstąpię od zaraz Kilińskiego 55.

GARAŻ na 1 samochód od zaraz do wynajęcia przy ul. Wólczańskiej 77.

POKÓJ umeblowany z zupełnie oddzielnem wejściem, bieżącą wodą, zaraz do wynajęcia, Sienkiewicza 40 m. 5, 1 piętro.

POKÓJ od zaraz do wynajęcia, ul. Andrzeja 52, mieszkanie 18, poprzeczna oficyna.

POKÓJ 2-okienny do wynajęcia, Piotrkowska 99, front II piętro, m. 6. Telefon 128-77.

POKÓJ słoneczny dwuokienny, umeblowany, niekrępujący, elektryczność, łazienka, odnajmę 1—2 osobom. Zawadzka 36 m. 9, II p.

DO WYNAJĘCIA frontowy pokój, dla solidnego pana. Wólczańska 78, m. 9, (2—5 pp.).

Posady

Poszukuje się MAMKI

Z OBFITYM POKARMEM.

Zgłoszenia: Wólczańska 62, m. 7. 43

PODRÓŻUJĄCY z branży maszynowej z własnym samochodem, przyjmie odpowiednią posadę. Łask. of. sub.: „Podróżujący" do admin. nin. pisma.

Do akt Nr. 333/1931 r.

OGŁOSZENIE.

Komornik Sądu Powiatowego w Łodzi, **Jan Rzymowski**, zamieszkały w Łodzi przy ul. Sienkiewicza Nr. 67, na zasadzie art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dniu 1 kwietnia 1931 r. **od godz. 10 rano** w Łodzi przy ul. Żeromskiego 46 odbędzie się sprzedaż z przetargu publicznego ruchomości, należących do Filipa i Julji małż. Zabłudowskich i składających się z mebli oszacowanych na sumę zł. 570.—

Łódź, dnia 18 lutego 1931 r.

Komornik: RZYMOWSKI.

Pończochy jedwabne

i inne, suknie trikotinowe i t. p.
przyjmuje do reperacji.
ul. 6-go Sierpnia 76, III piętro
Tanio, bo w prywatnem mieszkaniu

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe korespondencyjne im. profesora Sekulowicza. Warszawa, Żurawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni, gramatyki, polskiej oraz ekonomji. Po ukończeniu egzamin. Żądajcie prospektów.

ZAROBEK UBOCZNY dający znaczne dochody bez uszczerbku dla pracy zawodowej znajdą osoby mające szerokie koła znajomości. Stałe zastępstwo niewykluczone. Zgłoszenia Oddział obligacji. Gospodarczy Zakład Kredytowy, Lwów, Wałowa 11a.

FRYZJER damsko-męski potrzebny zaraz. ul. Konstantynowska 69

Nauka i wychowanie

MATEMATYKI w zakresie 8-miu klas udziela student. Dzwonić tel. 126-35.

ANGIELSKIEGO, francuskiego, niemieckiego, udziela rutynowany pedagog, Piotrkowska 85, prawa oficyna, I wejście, II piętro, nalewo.

MISS MARY gives English, French and German lessons, Traugutta Nr. 2 I fr

Rozmaite

„ROM" proszę o łaskawe przybycie do kina „Luna" w czwartek t. j. 5 marca, godz. 19 i pół (19.30). A. M. D.

HANDLOWIEC, posiadający lokal z telefonem, obszerne składnice oraz samochody (ciężarowy i osobowy) przyjmie zastępstwo poważnej firmy. Of. sub.: „Handlowiec" do admin. niniejsz. pisma.

ZGGINAŁ pies, wyżeł biały w ciemno-bronzowe łaty. Znalazca za wynagrodzeniem zwróci się Traugutta 12, m. 11.

NAJSKUTECZNIEJ wszelkie sprawy załatwią dyskretnie w kraju i zagranicą Międzyn. Detektyw A. W. Halemba, Tarn. Góry.

PIEGI usuwa radykalnie krem „Patka". Do nabycia w Aptece, Zgierz, Stary Rynek 9.

OBIADY smaczne na maśle, tanio. Piotrkowska 29 m 3 II piętro

Zagubione dokum.

BOLĘCKI Wojciech, Małopolska 7 zgubił legitymację zapomogową, wyd. przez P. U. P. P.

ZAGINAŁ weksel blanko na zł. 500.— wystawca Antoni Pluszczyński, Widawa, na zl. Adolfa Jende. Weksel unieważniam.

ZGUBIONO weksel na zł. 100.— płatny 20 marca b. r., wyst. Joanna Morozowa, Zgierz, zlecenie Z. Czamańska. Weksel powyższy unieważnia się.

ZGUBIONO weksel na sumę zł. 369, płatny 9 marca 1931 r. Wystawca Hersz Kiwała, Warszawa, Gęsia 5 na zlecenie F. Beer, Pabjanice, Żyrowany F. Beer. Blanco. Weksel powyższy unieważniony. Proszę zwrócić: B-cia Beer, Piotrkowska Nr. 38.

ZAGUBIONE zostały przezemnie 28-go stycznia 1931 r. w drodze do Wilna następujące zaprotestowane weksle: Zł. 500, pł. 20.12, zł. 500, pł. 25.12, zł. 500, pl. 31.12 1930 r. z wyst. R. Białera na zlecenie G. Kagana. — Zł. 64, pł. 20.5 1930 r. z wyst. O. Duszynar na zl. B. Globusa i zł. 200, pł. 20.10 1930 r. z wyst. B. Siniuk na zl. M. Rapaporta. Wszystkie pomienione weksle pł. w Wilnie. Zastrzeżenia u wystawców poczynione. B. Globus, Łódź, Piotrkowska 37.

ZAGUBIONY został kwit kaucyjny z Elektrowni Łódzkiej na nazwisko H. Eisenberg, Zgierska 79.

SZAŁOWSKI Paweł zgubił dowód osobisty, 2 metryki, oraz kartę rejestracyjną. Franciszkańska 34.

Za wydawcę: Wydawnictwo „Republika", Sp. z ogr. odp. i redaktor odpow. Wacław Smólski. W druk. „Republiki", sp. z ogr. odp. w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.